

**Zażądał
przeprosin**

Burmistrz przeszedł do kontrataku. **STR. 11**



Panorama Oleśnicka



Nr 44 (2140) Rok XXXVI | 4-9 listopada 2025 | TYGODNIK POWIATU OLEŚNICKIEGO | 3 zł (w tym 5% VAT) | ISSN 1232-552X

Otworzyli Lidla

Już wczesnym rankiem
ustawiła się kolejka. **STR. 3**



Zdjęcie ilustracyjne

ANONIMY PISZĄ

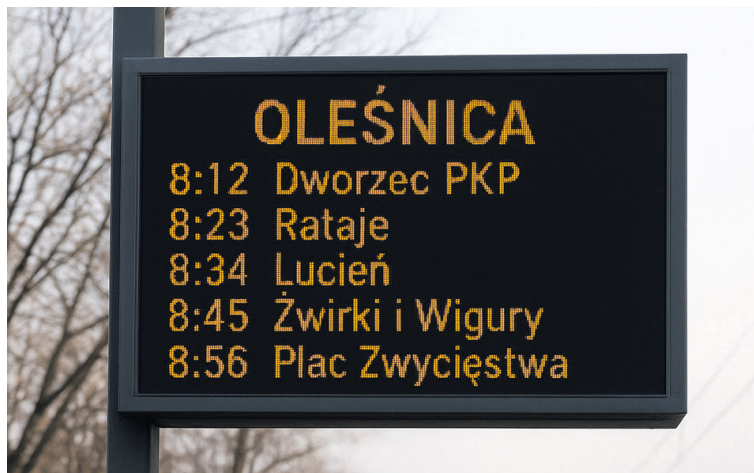
Wcześniej skarga na kierownictwo MGK, a teraz skargi na dyrektorów Domu Pomocy Społecznej i Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Same anonimy. Młyn na wodę politycznej opozycji. | STR. 3

- Emocje wokół podwyżek
- Nasz żłobek otwarty!
- Psychologia stosowana
- W Oleśnicy straszą
- Kto sypie piach w tryby?
- Ruszy wielka budowa

Za nami dni wspomnień



A gdyby tak elektroniczne?



To byłaby znacząca zmiana

Radny proponuje montaż elektronicznych tablic informacyjnych na przystankach.

Z wnioskiem o rozważenie montażu elektronicznych tablic informacyjnych wyświetlających aktualne godziny odjazdów autobusów miejskich na najczęściej uczęszczanych przystankach zwrócił się do władz miasta radny PiS.

- W szczególności dotyczy to przystanków: Dworzec Kolejowy PKP, Dworzec Autobusowy oraz

plac Zwycięstwa. Są to lokalizacje o największym natężeniu ruchu pasażerskiego, w których montaż takich tablic znacząco ułatwiłby korzystanie z komunikacji miejskiej, poprawiając komfort i dostępność transportu publicznego. Takie rozwiązania działają w wielu miastach w Polsce, nie tylko tych największych, i tam, gdzie występują, spełniają swoją rolę i służą mieszkańcom - argumentuje Dawid Jankowski.

(OAI)

Czy to sposób na wandali?



Czy można to zastopować?

Czy strefa street art ukróciłaby nielegalną działalność graffitiarzy?

Strefa street art to określenie dla przestrzeni publicznej, która stała się miejscem ekspresji dla sztuki ulicznej, oraz dla ruchu artystycznego obejmującego dzieła takie jak murale, graffiti, szablony i instalacje. Jest to forma sztuki tworzonej poza tradycyjnymi galeriami, często bez zgody właściciela, ale może również odnosić się do legalnych projektów artystycznych, takich jak murale.

Właśnie takie legalne strefy street-artowe są tworzone m.in. w Warszawie. Np. na Bielanach do dyspozycji graficy i streetartowców oddano ścianę, na której w legalny sposób mogą namalować swoje dzieła. Na ścianie jest tabliczka z regulaminem, który zakłada, że prace powinny być estetyczne i nie mogą zawierać wulgaryzmów oraz szerzyć treści pornograficznych. Nie można nawoływać do nienawiści, szerzyć nazizmu i faszyzmu, two-

żyć hasel i obrazów naruszających czyjąś godność i nawołujących do przemocy.

Czy taka strefa sprawdziłaby się w Oleśnicy? Graffitiarze są u nas prawdziwą plagą. Niektóre malunki są w miarę udane. Wiele jednak to przykłady zwykłej dewastacji.

O rozważenie utworzenia w mieście wyznaczonej strefy do legalnego street artu – murali, graffiti oraz innych form sztuki ulicznej zwrócił się do burmistrza Dawid Jankowski.

Radny Prawa i Sprawiedliwości argumentuje, że „street art, jeśli jest odpowiednio zorganizowany i kontrolowany, może stanowić nowoczesny środek wyrazu artystycznego, wzbogacający przestrzeń miejską i jednocześnie ograniczający akty wandalizmu. Wprowadzenie tzw. ścian legalnych przyniosłoby korzyści zarówno estetyczne, jak i społeczne, aktywizując młodych twórców i promując Oleśnicę jako miasto otwarte na kulturę i kreatywność”.

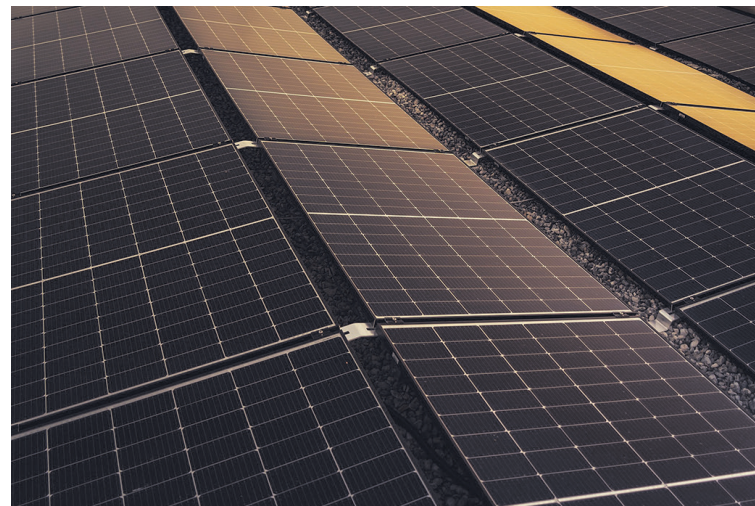
(OAI)

Ruszy wielka budowa

Takiej farmy, jaka powstanie w Brzezince, nie ma w całej w Polsce.

O wmurowaniu kamienia węgielnego pod wielką farmę fotowoltaiczną w Brzezince w gminie Oleśnica informowaliśmy na naszych łamach tydzień temu. Uroczystość będzie miała miejsce 6 listopada. Dziś podajemy najważniejsze informacje dotyczące tego przedsięwzięcia.

Projekt „Brzezinka” to największy w Polsce park fotowoltaiczny, realizowany przez VSB Polska, spółkę z grupy TotalEnergies. Inwestycja zlokalizowana jest na terenach gmin Oleśnica, Syców i Długołęka. Elektrownia o mocy 303 MWp zajmie około 260 hektarów, na których zostanie zainstalowanych 467.208 modułów fotowoltaicznych. Szacowana roczna produkcja energii wyniesie 340 GWh, co pozwoli zasilić około



To będzie las paneli

180.000 gospodarstw domowych. Uruchomienie instalacji planowane jest na 2027 rok, natomiast 6 listopada odbędzie się symboliczne wbicie łopaty, stanowiące inaugurację rozpoczęcia budowy. „Brzezinka” to ważny krok w roz-

woju odnawialnych źródeł energii w Polsce i wzmocnienie krajowej transformacji energetycznej - informuje nas specjalista ds. zarządzania relacjami z klientami VSB Polska Karolina Krasucka.

Grzegorz Huk

Grupa VSB

VSB z siedzibą w Dreźnie jest jednym z wiodących w Europie wertykalnie zintegrowanych deweloperów w dziedzinie energii odnawialnych. W roku 2025 dołączyła do firmy TotalEnergies. Głównym obszarem działalności jest rozwój projektów lądowych farm wiatrowych i fotowoltaicznych oraz magazynów energii, operacyjne zarządzanie nimi oraz zaangażowanie własnych aktywów jako rosnącego, niezależnego producenta energii. VSB prowadzi działalność w 6 krajach europejskich i dysponuje ponad 18 GW mocy produkcyjnej. Od 1996 r. firma oddała do użytku ponad 750 elektrowni wiatrowych i fotowoltaicznych. VSB świadczy również usługi dla istniejących instalacji o mocy około 3 GW i aktywnie działa w branży elektromobilności w transporcie towarowym. Grupa, wraz ze spółkami zależnymi, zatrudnia ponad 500 osób. Więcej informacji na stronie: www.vsb.energy.

VSB w Polsce

VSB ustanowiła swoją obecność w Polsce we Wrocławiu w 2007 r. i jak dotąd uruchomiła instalacje o mocy około 160 MW. Firma ma doświadczenie w obsłudze instalacji o mocy ponad 400 MW w całym kraju. Jedną z nich jest farma wiatrowa „Taczalin”, która przez 5 lat dostarczyła 100% zielonej energii elektrycznej do fabryki Mercedes-Benz w Jaworze. Pierwsza tego typu umowa c-PPA w Polsce została zawarta latem 2018 r. Obecnie firma VSB w Polsce rozwija portfel projektów OZE o wielkości ponad 3 GW(p). Więcej informacji na stronie: www.vsb.energy/pl/.

Hydraulik z narodowcem

Spotkanie Wojciecha Bryma z Markiem Wochem.

„O kongresie MŚP [Małych i Średnich Przedsiębiorców - red.], więcej niebawem. Tymczasem serdecznie pozdrawiamy z Wojciechem Brymem z Oleśnicy. Wojtku, dziękuję za twórczą rozmowę”.

Taki wpis zamieścił w Sieci dr nauk prawnych Marek Woch. To polityk, w latach 2023–2024 zastępca rzecznika małych i średnich przedsiębiorców, od 2024 lider ru-



Z ex-kandydatem na prezydenta

chu Bezpartyjni Samorządowcy, od 2025 prezes Stronnictwa Pracy. Głośno stało się o nim, kiedy został kandydatem na urząd prezydenta RP w wyborach w 2025. Zyskał wtedy pseudonim „Hydraulik”, bo w jednej z pierwszych debat powiedział: „Jako hydraulik z pierwszego zawodu słyszę, że polityka to szambo. Ja wiem, jak to jest pracować w szambie”. Ostatnio głośno było o sojuszu „klucza z gaśnicą”... czyli Wocha z Grzegorzem Braunem. Politycy pracują nad paktem senackim w wyborach do wyższej izby parlamentu.

(OAI)

Wileńska pod młotek



Los obiektu jest niepewny

Jest do kupienia za dwa miliony.

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Oleśnicy Grzegorz Obrzud ogłosił pierwszą licytację

nieruchomości położonej przy ulicy Wileńskiej. „Hala Wileńska jest obiektem dwukondygnacyjnym, niepodpiwniczonym, wybudowanym na rzucie połączonych ze sobą prostokątów z charakterystycznymi uskokami elewacji frontowej i tylnej, posadowionym bezpośrednio na ścianach fundamentowych. Przeznaczenie pod lokalizację piekarni, usług handlu oraz kawiarnię. Dopuszcza się powiększenie działki”, czytamy w ogłoszeniu, w którym podano też nazwisko właściciela nieruchomości.

Podana powierzchnia to 566 m². Obiekt oszacowano na kwotę: 2.692.440 zł brutto. Cena wywoławcza w licytacji wynosi trzy czwarte wartości oszacowania, tj. 2.019.330 zł brutto, co oznacza 3.568 zł/m².

(OAI)

Kto sypie piach w tryby?

Poszukiwania autora anonimu ma nie być.

Marek Czarnecki, przedstawiając sprawozdanie z działalności Powiatowego Domu Pomocy Społecznej w Ostrowinie, powiedział, że załoga jest zgrana i w ośrodku jest bardzo dobra atmosfera, ale ktoś próbuje „sypać piach w tryby”. Dyrektor DPS-u na sesji zasugerował, że ta osoba zostanie zidentyfikowana.

Ta wypowiedź skłoniła **Bartłomieja Susidkę**, radnego Polski 2050 do złożenia zapytania o następującej treści:

„W nawiązaniu do wypowiedzi dyrektora PDPS Marka Czarneckiego podczas sesji Rady Powiatu dotyczącej rzekomo bardzo dobrej współpracy i atmosfery wśród pracowników oraz głosach, aby któryś z pracowników mógł zaburzyć to funkcjonowanie, proszę o odpowiedź, jakie narzędziach wyszukiwania takich pracowników miał na myśli dyrektor?”.

Jak wyjaśniał swoją wypowiedź Czarnecki?

„Informuję, że nie miałem na myśli żadnych „narzędzi” do wyszukiwania pracowników. Sprawa dotyczyła anonimowej skargi na jednego z kierowników działu PDPS. W PDPS obowiązują transparentne zasady rozpatrywania wszelkich uwag i skarg pracowników wynikające z przepisów wewnętrznych i nie ma potrzeby wprowadzania „dodatkowych narzędzi” do ich rozpatrywania, a tym bardziej ustalania ich autorów. Anonim został udostępniony wszystkim pracownikom PDS w Ostrowinie. Do dnia dzisiejszego nie wpłynęły żadne informacje, które potwierdziłyby zarzuty zawarte w anonimie. Jedynymi były wyrazy oburzenia i dezaprobaty na tego typu działania. Dodam tylko, że w czasie pełnienia przeze mnie funkcji dyrektora PDPS jest to pierwsza sprawa tego typu” - napisał Marek Czarnecki.

(OAI)

Otworzyli Lidla



Fot. Grzegorz Huk

Otwieramy, zapraszamy!

Nowoczesny obiekt będzie handlową alternatywą we wschodniej części Oleśnicy.

Tak jak zapowiadano wcześniej, w miniony czwartek punktualnie o godzinie 6 rano otwarto nowo wybudowany market sieci Lidl przy ulicy Krzywoustego w Oleśnicy. Pierwsi klienci sklepu pojawili się przed jego drzwiami już około godziny 5 rano. Kiedy byliśmy tam o 5.45, na otwarcie marketu czekało ponad 50 osób. Co ciekawe, nie byli to emeryci - większość stanowiły młode osoby.

Kiedy o wyznaczonej godzinie otwarto drzwi Lidla, pierwszych klientów przywitała załoga oraz osoby z zarządu sieci. Na powitanie był symboliczny tort, przecięcie wstęgi, po czym prawdziwy tłum ruszył na zakupowe łowy. Tuż przy wejściu ustawiono artykuły gospodarstwa domowego w atrakcyjnej, promocyjnej cenie. Już w pierwszych minutach po otwarciu sklepu wyjaśniło się, skąd tak liczna obecność młodych klientów. Spora ich grupa wypełniała swoje wózki wspomnianym sprzętem. Jak można się domyślać, już za kilka dni te

towary pojawią się na okolicznych bazarach i internetowych aukcjach.

Mieliśmy okazję porozmawiać chwilę z nadzorującą sklepy sieci Lidl na Dolnym Śląsku **Beata Hołuj**. Zapytaliśmy, czym różni się drugi w Oleśnicy sklep Lidla od tego przy Wojska Polskiego.

- Mamy w tym obiekcie znacznie większą powierzchnię handlową, przekraczającą 1300 m². Dla wygody klientów pojawiła się dodatkowa standardowa kasa oraz powiększona część kas samoobsługowych. Przy wejściu na klientów czeka atrakcyjnie zaaranżowana mała piekarnia. Na zewnątrz jest duży, wygodny parking. Wszystko z myślą o naszych klientach - odpowiada nasza rozmówczyni.

Z komentarzy, jakie uzyskaliśmy od pierwszych klientów, już dziś wynika, że drugi oleśnicki Lidl ma kilka niezaprzeczalnych atutów. Po pierwsze to jego lokalizacja, która umożliwi robienie zakupów sporej części mieszkańców wschodniej części miasta, a także miejscowości położonych w pobliżu. Drugi plus to pobliska obecność drugiego sklepu spożywczego sieci Biedronka oraz powstającej minigalerii. (hag)

Debata o anonimie

Radni opozycji domagają się audytu w samorządowej jednostce.

Samorząd Oleśnicy pozostawił bez rozpoznania anonimową skargę na dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Nikt się pod nią nie podpisał ani nie podał adresu do korespondencji.

Opozycyjny radny **Paweł Bielański** wyraził rozczarowanie, że nie przeprowadzono we wspomnianej jednostce audytu. - Dla mnie jako radnego ta sprawa absolutnie nie kończy się na tym, że dzisiaj zostawimy tę skargę bez rozpoznania. Też chciałem pana burmistrza spytać, czy pan miał wcześniej sygnały od pracowników w tej sprawie, bo z tych informacji, które ja posiadam, deklaruje pan przeprowadzenie takiego audytu. Czy to jest prawda i dlaczego taki audyt się nie odbył? Chyba że się odbył, to chciałbym poznać, myślę, że wszyscy radni, wyniki tego audytu.

- Jest to anonim. Takich anonimów możemy mieć sto dziennie - komentował burmistrz **Adam Horbacz**. - Spotkałem się z pracownikami MOPS, rozmawialiśmy na ten temat, rozmawiałem z panem dyrektorem, ale dla poszanowania jednej i drugiej strony i na prośbę jednej i drugiej strony nie chcę ujawniać, o czym były te rozmowy.

- Stoję na stanowisku, żeby anonim w ogóle nie trafiały pod procedowanie, bo to jest sprawa oczywista, wynikająca z rozporządzenia Rady Ministrów - po-

wiedział przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji **Marek Czarnecki**. - Owszem, zaproponowałem państwu pozostawienie sprawy bez rozpoznania. Pan Paweł zgłosił wtedy wniosek o przeprowadzenie anonimowych ankiet wśród pracowników MOPS-u. Ten wniosek został odrzucony i uznałem, że odrzucenie wniosku przy mojej propozycji jest wystarczające. I podkreślę jeszcze raz - będę rozmawiał z panem przewodniczącym i prawnikami, żeby anonim były załatwiane na poziomie pana przewodniczącego.

- Z punktu formalnego nie tutaj żadnych wątpliwości, że ten wniosek dzisiaj skończyć powinien jako anonim, natomiast z punktu widzenia istniejącego problemu, pan od tego nie ucieknie, panie burmistrzu - zabrał głos radny **Michał Kołaciński**. - Prędej czy później ten granat panu w rękę wybuchnie. Ja mogę tylko zaapelować, żeby pan zrobił to, co obiecał, czyli jednak przeprowadził przez firmę zewnętrzną ankietę antymobbingową. Tak się działo w latach 14-18, kiedy był zarzut mobbingu w ZBK. Zatrudniliśmy firmę zewnętrzną, zupełnie bezstronną. Temat się rozstrzygnął, nikt nie miał wątpliwości wtedy i niczego nie chował pod dywan. Temat jest do załatwienia i to w pana również interesie, żeby po prostu nie narastał ten wrzód, tylko żeby to przeciąć jak najszybciej i rozstrzygnąć w sposób obiektywny.

- Pan stwierdza, że tam jest problem. Może jest coś, o czym pan

wie, a ja nie wiem?... - zwrócił się do Kołacińskiego burmistrz. - Niech pan powie wszystkim, na czym polega ten problem.

- Oczywiście stwierdzam, że jest problem, ponieważ pracownicy zwracają się nie tylko do pana, ale również do radnych, w tym między innymi do mnie. Natomiast cały czas pan jako primus inter pares niejako w samorządzie to pan powinien podjąć inicjatywę - odpowiedział radny.

- To w pana interesie powinno być, żeby taki audyt się odbył - zwrócił się do burmistrza Bielański.

- Skąd wiemy, że to nie jest pomówienie dyrektora? - zauważył Marek Czarnecki.

- Jak sobie przypominam, również była skarga na panią dyrektorkę poprzednią. Czy był przeprowadzony audyt? - z tym pytaniem przewodniczący **Aleksander Chrzanowski** zwrócił się do radnego Kołacińskiego, który wówczas był burmistrzem.

- Panie przewodniczący, to nie musi być audyt, ale wystarczy wyjaśnić ten problem, tak? Natomiast ja wiem, że problem nie został wyjaśniony - usłyszeliśmy odpowiedź.

Na tej samej sesji Paweł Bielański, Dawid Jankowski i Mirosław Płackowski zgłosili interpelację, w której wnioskuje o przeprowadzenie audytu w zakresie przestrzegania praw pracowniczych i polityki antymobbingowej w MOPS, w tym przeprowadzenie anonimowych ankiet wśród pracowników.

(kad)

BODZIO

Wejdź na www.bodzio.pl

Odwiedź Nas!

Oleśnica ul. Wrocławska 21, tel. 71/3981903
Goszcz ul. Sycowska 16, tel. 71/3166666

Nasz **żłobek** otwarty!



Moment wielkiej satysfakcji



Kosz prezentów od oleśnickiej oświaty



Warunki do pracy mają wspaniałe



To będzie plac zabaw na wyłączność



Wszystko w wymiarze żłobkowym



Wiecej zdjęć na
olesnica24.com

Taki fajny ten drugi dom

Burmistrz Adam Horbacz zrealizował swoją wyborczą obietnicę. Tę najważniejszą.

O godzinie 10 rozpoczęła się w środę 29 października w miejskiej sali widowiskowej uroczystość z okazji otwarcia Żłobka Miejskiego „Zielony Zakątek”. To był szczególnie ważny dzień dla burmistrza

Adama Horbacza, dla którego żłobek jest największą i najważniejszą jak dotąd zrealizowaną przez niego inwestycją. Dodajmy, że bardzo udaną i potrzebną. Była to jedna z jego obietnic wyborczych. O budowie żłobka w tym miejscu zdecydował w 2023 roku poprzedni burmistrz Jan Bronś. Przetarg ogłoszono w styczniu 2024 roku. Obiekt

zaprojektowała oleśnicka pracownia architektoniczna Archigra Grażyny Rajewskiej, a wybudowała firma Turpis Nova sp. z o.o.

Z mównicy w sali widowiskowej burmistrz **Adam Horbacz** dziękował imiennie wszystkim, którzy przyczynili się do wybudowania miejskiej placówki dla najmłodszych dzieci. „Dzieci to na-

sza przyszłość i od tego, jak dzisiaj będziemy o nie dbać, zależy świat, jaki zastaniemy jutro” - przytoczył słowa Janusza Korczaka. - Jest mi niezmiernie miło, że możemy dzisiaj otworzyć nasz żłobek, Miejski Żłobek „Zielony Zakątek”. Miejsce, które stanie się drugim domem dla naszych najmłodszych mieszkańców - powiedział gospodarz miasta.

Goście zaproszeni na uroczystość obejrżeli promocyjny film, prezentujący żłobek zarówno z zewnątrz, jak i od środka. Wystąpiły dla nich też z krótkim programem tanecznym dzieci z Przedszkola nr 6. Było jeszcze składanie gratulacji i przekazywanie na ręce burmistrza i wiceburmistrza upominków dla przyszłych użytkowników żłobka. Największa maskotka - pluszowy miś - była prezentem od Archigry.

Następnie wszyscy zostali zaproszeni do przejścia do nowego obiektu przy ul. Kazimierza Wielkiego. Tam burmistrz Adam Horbacz, wiceburmistrz Edyta Małysz-Niczypor, dyrektor żłobka Monika Rybska-Korzępa, dyrektor Zespołu Oświaty Samorządowej Grażyna Dłubakowska, dyrektor Zakładu Budynków Komunalnych Izabela Świąder i prezes firmy wykonawczej Turpis Nova Danuta Czajda rozstrzygnęli wstęgę rozwieszoną na drzwiach do żłobka, dokonując tym samym symbolicznego jego otwarcia.

Goście weszli do środka, gdzie czekał cały personel placówki. Zostali poczęstowani dwoma tortami udekorowanymi nazwą i logotypem żłobka. Można było też zwiedzić obiekt i podziwiać jego funkcjonalność i estetykę.

„Zielony Zakątek” kosztował 11.365.200 zł brutto. Dofinansowanie z programu „Aktywny Maluch” wyniosło 4.070.050 zł. Żłobek powstawał w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Jest podzielony na trzy strefy - doświetlony świetlikami hol główny z szatnią dla dzieci, zaplecze kuchenne - sanitarne, gabinet pielęgniarstwa, pomieszczenie dla mam karmiących oraz 4 sale dla 100 dzieci z toaletami. Jest też pomieszczenie na wózki dziecięce z dostępem z zewnątrz. Na tyłach obiektu znajduje się plac zabaw. Przed budynkiem przygotowano kilka miejsc parkingowych i przebudowano uliczkę. Cały teren jest ogrodzony i monitorowany za pomocą kamer. Zasilanie energią wspierają 72 panele fotowoltaiczne zamontowane na dachu.

8 września rozpoczął się proces przyjmowania wniosków do żłobka na rok szkolny 2025/2026. Placówka otworzy się dla dzieci 3 listopada. Przyjmowane są maluchy, które na ten dzień mają ukończony 6. miesiąc życia, zamieszkałe na terenie Oleśnicy.

Krzysztof Dziedzic
Fot. Autor

Ciemno jak na rondach



Dwa ronda trzeba oświetlić

Na dwóch rondach trzeba naprawić oświetlenie.

O naprawę oświetlenia ulicznego „w biegu obwodnicy Oleśnicy na rondzie Kardynała Stefana Wyszyńskiego (droga 451) oraz na rondzie przy ulicy Strefowej” - interpeluje radny Oleśnicy Razem.

- Od kilku miesięcy na dwóch wskazanych rondach oświetlenie uliczne nie działa, prawdopodobnie na skutek uszkodzenia mechanicznego obwodów elektrycznych systemu oświetlenia spowodowanego kolizją drogową. Firma Tauron wskazuje, że za sprawność techniczną oświetlenia drogowego tej części obwodnicy odpowiada miasto Oleśnica - mówi **Paweł Bielański**.

Rajca wskazuje, że w okresie jesennym brak oświetlania w spo-

sób znaczący zagraża bezpieczeństwu drogowemu na wskazanych odcinkach obwodnicy, w szczególności przy rondzie Wyszyńskiego,

bo tam dodatkowo znajduje się przejście dla pieszych, na którym oświetlenie również nie działa.

(OAI)

**LUX
SFERA**

**PIĄTEK
BADANIE
GRATIS***

*przy zakupie okularów

**PARA SOCZEWEK
PROGRESYWNYCH**

od 599 zł

Oleśnica, ul. Okrężna 1-2,
tel. 71 398 21 21
Zapraszamy:
pon. - pt. 10-18, sob. 10-13

Pięciu czeka

Pięciu samorządowców z naszego powiatu czeka na życiową dla nich decyzję.

Burmistrz Bierutowa Piotr Sawicki, burmistrz Twardogóry Paweł Czuliński, wójt gminy Oleśnica Marcin Kasina, wójt Dobroszyc Artur Ciosek, wreszcie wójt Dziadowej Kłody Robert Fryt - to pięciu samorządowców z powiatu oleśnickiego, którzy pilnie nasłuchują wieści z Wiejskiej. Bo w Sejmie toczy się właśnie dyskusja na temat zniesienia dwukadencyjności. Gdyby prawo nie zostało zmienione, w 2029 roku wyżej wymienieni władarze miast i gmin nie mogliby kandydować na zajmowane dotąd urzędy. Wieści z Sejmu nasłuchuje też pilnie opozycja i potencjalni kandydaci w tych gminach na wójtów i burmistrzów. Bo czas leci szybko i już dzisiaj trzeba myśleć o tym, kto mógłby wystartować i zacząć pracować nad promocją kandydata. W niektórych gminach już pojawiają się pierwsze nazwiska...

Ale może niepotrzebnie, bo dwukadencyjność zostanie zniesiona? Jak podaje *Dziennik Gazeta Prawna*, temat wywołuje sporo emocji nie tylko pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami, ale i w samych partiach". Jako przykład podaje Nową Lewicę, która wbrew deklaracjom z ubiegłego tygodnia wicemarszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego o poparciu inicjatywy wysuniętej przez Polskie Stronnictwo Ludowe, nie podjęła jeszcze decyzji w tej sprawie. „Temat wywołuje naprawdę silne emocje — powiedział w rozmowie z gazetą jeden z parlamentarzystów tego ugrupowania. Rozłam w tej sprawie możliwy jest także w Polsce 2050. W oficjalnych komunikatach ugrupowanie Szymona Hołowni akcentuje swój sprzeciw wobec likwidacji dwukadencyjności. (...) W rzeczywistości zgody w tej sprawie nie ma” - twierdzi redakcja „DGP”.

Zdaniem gazety opozycja i prezydent są przeciw zniesieniu limitu dwóch pięcioletnich kadencji. „DGP” nieoficjalnie ustaliła, że nawet gdyby parlament przegłosował przyjęcie projektu ustawy, to zmiany te zostaną zablokowane przez Pałac Prezydencki, bo Karol Nawrocki uważa, że limit wprowadzony przez PiS się sprawdził

(OAI)

Zakorkowali Oleśnicę



12 lat i już do remontu

Remont na S8 nieprawdopodobnie skomplikował sytuację komunikacyjną w mieście.

Od przeszło miesiąca kierowcy kierujący się w stronę Wrocławia trasą S8 i wracający tą samą drogą ze stolicy Dolnego Śląska klną, na czym świat stoi. Za sprawą drogowców i prowadzonych przez nich robót tworzą się nieprawdopodobne korki, także w obrębie samej Oleśnicy. Najgorzej sprawa wygląda każdego dnia w porze szczytów komunikacyjnych oraz w piątkowe popołudnia. Przejazd z Rataj na Spalice

czy Zielone Ogrody zajmuje co najmniej pół godziny. Owszem, na czas remontu ósemki wyznaczono objazdy, jednak one nie rozwiązują problemu. Dochodzi do tego, że część użytkowników dróg, zwłaszcza miejscowych, szuka alternatywnych rozwiązań. Spotkaliśmy kierowcę, który z Wrocławia do Warszawy jechał przez Oławę i Bierutów, chcąc ominąć Oleśnicę.

Rodzi się pytanie, czy remont po 12 latach użytkowania eski, otwartej na Euro 2012, był konieczny? Czy w tak niewralgicznym punkcie, jakim jest duży wę-



Termin prac zbiegł się z listopadowym świętem

zeł drogowy, roboty nie powinny być prowadzone na dwie zmiany, a także w weekendy?

O postępy w prowadzonej inwestycji pytamy administratora drogi, jakim jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad oddział we Wrocławiu.

- Na S8 pomiędzy węzłami Oleśnica Zachód a Oleśnica Północ trwa remont nawierzchni jezdni. W tej chwili jesteśmy już na drugim etapie prac. Z ruchu obecnie wyłączona jest całkowicie jezdnia w kierunku Wrocławia, na której od piątku prowadzone są prace remontowe. Ruch obecnie odby-

wa się dwukierunkowo na jezdni w kierunku Warszawy. Wprowadzone jest ograniczenie prędkości jazdy do 80 km/h. Kierowcy na sąsiadującą jezdnię przejeżdżają poprzez specjalnie przygotowane przejazdy awaryjne, które znajdują się w pasie rozdziału. Zmiany w organizacji ruchu obowiązują do końca listopada br. Nie planujemy na ten moment innych remontów na S88 w okolicy Oleśnicy - informuje nas rzecznik prasowy GDDiK we Wrocławiu **Magdalena Szumiata**.

Grzegorz Huk

Dwie kadencje to oczyszczenie

Utrzymajmy limit dwóch kadencji, bo to realne oczyszczenie życia lokalnego z wieloletnich zależności - uważa lider RN.

„Limit dwóch kadencji w samorządzie to jedna z najrozsądniejszych i najbardziej potrzebnych zmian w polskim życiu publicznym. Samorząd nie może być sposobem na życie. Dwie kadencje to wystarczająco długo, by zostawić po sobie trwały ślad — jeśli ktoś naprawdę ma pomysł i energię do działania — ale też na tyle krótko, by nie obrosnąć w zależności, powiązania i lokalne towarzystwa” - tak zaczyna się komunikat Ruchu Narodowego w Oleśnicy.

To głos w toczącej się obecnie w polskim parlamencie dyskusji (czytaj obok „Pięciu czeka”) o zniesieniu wprowadzonego przez Prawo i Sprawiedliwość limitu dwóch kadencji, które jednocześnie wydłużono z 4 do 5 lat

„Jestem przekonany, że piastowanie czołowych funkcji publicznych powinno być zajęciem kontraktowym, czasowym — a nie sposobem na całe zawodowe życie, „od studiów po emeryturę”. Tylko wtedy można zachować świeżość spojrzenia, unikać pokusy stagnacji i dać szansę nowym ludziom z pomysłami” - uważa lider RN w Oleśnicy **Wojciech Brym**. Wskazuje, że obecna władza chce ten limit znieść. Dlaczego?

Brym mówi, iż „boi się, że wielu popularnych samorządowców, którzy po dwóch kadencjach nie mogliby ponownie kandydować, wystartuje do parlamentu i wzmocni listy wyborcze — zagrażając pozycji obecnych, nierzadko słabych, posłów i senatorów. To czysta kalkulacja polityczna, a nie troska o samorządność”.

Jedno zdaniem „jeszcze większym nieporozumieniem jest próba powiązania tych dwóch spraw, jak proponuje PSL — że jeśli ograniczenie kadencji ma pozostać w samorządach, to tylko pod warunkiem, że zostanie też wprowadzone w parlamencie. To polityczny szantaż i próba zablokowania dobrej zmia-

ny pod przykrywką fałszywej symetrii”.

Narodowcy utrzymują: „Nie mieszkamy porządków. Najpierw utrzymajmy limit dwóch kadencji w samorządach — bo to realne oczyszczenie życia lokalnego z wieloletnich zależności. A dopiero później wprowadźmy tę samą zasadę w Sejmie i Senacie, by pokazać, że polityka w Polsce ma być służbą, nie karierą”.

Pointa? „Jako lider Ruchu Narodowego w Oleśnicy mówię jasno: kto naprawdę chce służyć ludziom, nie potrzebuje trzeciej kadencji, by to udowodnić” - podkreśla Wojciech Brym.

(OAI)

Przenosiny maluchów

Żłobek w Przedszkolu nr 4 przestaje funkcjonować - dzieci przechodzą do „Zielonego Zakątka”.

- Czy przenosiny dzieci ze żłobka nr 4 do nowego żłobka to jest rzecz już nieodwracalna czy ten żłobek będzie nadal istniał w Przedszkolu nr 4 i z czego to wynikało, te przenosiny? - zapytał na sesji Rady Miasta radny **Michał Kołaciński**.

- Tak, była prowadzona rekrutacja do Żłobka Miejskiego „Zielony Zakątek”. Październik to nie jest dobry czas na rekrutowanie dzieci do nowego miejsca, patrząc na to, że właściwa rekrutacja odbyła się w maju 2025 roku - odpowiadała dyrektor Zespołu Oświaty Samo-

ządowej **Grażyna Dłubakowska**. - I to wtedy rodzice zdecydowali tak naprawdę, gdzie to swoje dzieciątko zapiszą. Większość rodziców, która nie znalazła miejsca w żłobku miejskim mieszczącym się przy Przedszkolu nr 4, zapisała dzieci do żłobków niepublicznych znajdujących się na terenie naszego miasta. Liczymy na to, że w roku następnym taka sytuacja już mieć miejsca nie będzie. Była to konieczność, żeby przenieść dzieci ze żłobka miejskiego do „Zielonego Zakątka”. Stało się to za zgodą rodziców, za zgodą pracowników. Zrobiliśmy wszystko, żeby tę traumę dziecka ograniczyć do minimum. Dzieci przeszły wraz ze swoimi paniami,

ze swoimi ciociami. Wtedy gdy weszli do nowego żłobka, zaakceptowali naszą propozycję. A nasza propozycja wynikała też z faktu, że potrzebujemy miejsc w Przedszkolu nr 4 dla dzieci w wieku przedszkolnym. Patrząc na rekrutację majową, musieliśmy pomieszczenie, z którego wcześniej korzystali specjaliści zatrudnieni w tym przedszkolu, w trybie natychmiastowym zmienić na salę dydaktyczną. No niestety, patrząc na metraż, ona nie mogła zmieścić takiej liczby dzieci, jaką musimy przenieść do przedszkola. Zmieściła tylko tych dzieci w liczbie 14. Dlatego właśnie dzieci ze żłobka ustępują miejsca dzieciom w wieku przedszkolnym. Patrząc

na wyniki badań demograficznych, trudno dzisiaj przewidzieć, czy będzie potrzeba posiadania w mieście 150 miejsc, czy wystarczy tych miejsc sto. Musimy pamiętać o tym, że na mapie miasta Oleśnicy są niepubliczne żłobki, które w określonych latach były dla nas wielkim wsparciem. Dzisiaj kwota za opiekę czy to w jednostce publicznej, czy niepublicznej, odkąd mamy do dyspozycji „Aktywnego rodzica”, jest tą samą kwotą - wyjaśniała dyrektor ZOS.

Sprawa jest więc jasna - po oddaniu do użytku nowoczesnego żłobka „Zielony Zakątek” istniejący kąpiel w Przedszkolu nr 4 żłobek przestaje funkcjonować, a zwolnione pomieszczenia umożliwią przyjęcie większej liczby dzieci w wieku przedszkolnym.

(kad)

olesnica24.com

**CODZIENNIE
NOWE
INFORMACJE**

Elektryfikują działki



Prezes dyktuje tempo robót...



Prace postępują szybko

To prawdziwa rewolucja i postęp w rodzinnych ogrodach działkowych.

W ubiegłym tygodniu ruszyły prace ziemne związane z elektryfikacją Rodzinnych Ogrodów Działkowych „ZNTK”. Działkowcy od dawna czekali na to udogodnienie. Jak powiedział nam prezes ROD „ZNTK” **Kazimierz Karpienko**, dzięki konsekwencji, uporowi Zarządu i wsparciu samorządu Oleśnicy prąd zostanie doprowadzony do wszystkich 1026 działek na powierzchni 40 hektarów. Jako że ogrody mają charakter rodzinny, z możliwości skorzystania z zasilania elektrycznego skorzysta kilka tysięcy osób.

Prace rozpoczęto w ogrodzie przy ul. Daszyńskiego. A kolejne etapy tej prawdziwie rewolucyjnej inwestycji to elektryfikacja ogrodów przy Poniatowskiego, Ciepłej i Trakcyjnej.

Zanim na plac budowy wjechał ciężki sprzęt, wcześniej wykonana została dokumentacja i kosztorys wraz z doprowadzeniem zasilania do granic ogrodów.

Głównym wykonawcą jest rodzima firma Elektro-Plus Mariusza Surmy. Łączny koszt wykonania inwestycji wynosi 1.311.549 zł. Średni koszt podłączenia działki do sieci wynosi 1.400 zł.

- Kiedy przewidziane jest zakończenie prac? - zapytaliśmy prezesa. - Na ogrodach 2A, 2B

do końca lutego 2026, a na ogrodach 3 i 4 do końca listopada 2026 - informuje nas **Kazimierz Karpienko**. Dodaje, że inwestycja spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem działkowców. Na obecną chwilę zadeklarowało się 86% z tysiąca zarejestrowanych działkowców, a na koncie ROD „ZNTK” na ten konkretny cel jest zabezpieczona kwota przeszło miliona złotych.

- To cywilizacyjny krok dla naszych ogrodów i duże wsparcie dla użytkowników działek, którzy na to udogodnienie czekali latami, aż się doczekali - mówi prezes.

Grzegorz Huk

Teraz będą wespół w zespół?

Czy radni PiS znaleźli patent na interpelacyjny problem kompetencyjny?

Od wielu miesięcy systematycznie informujemy o interpelacjach radnych miejskich, które doczekują się jednobrzmiących odpowiedzi, wyjaśniających, że poruszane przez nich problemy może rozwiązać tylko samorząd powiatowy. Tylko on, bo dotyczą one infrastruktury właśnie powiatowej. Radni nie dają za wygraną, bo o problemach do rozwiązania informują ich mieszkańcy. Czyli - ich wyborcy. Tak więc ta przepychanka wydaje się nie mieć końca...

Nowy sposób na rozwiązanie tego kompetencyjnego problemu wcielają obecnie w życie dwaj radni Prawa i Sprawiedliwości.

Otóż **Maciej Sycianko**, radny powiatowy, złożył interpelację dotyczącą „interpelacji złożonych przez radnego Rady Miasta Oleśnicy Dawida Jankowskiego”. I poprosił o rozpatrzenie ich, bo dotyczą „kwestii związanych z infrastrukturą drogową będącą w zarządzie naszego ZDP”.

Czego one dotyczą?

Po pierwsze instalacja lustra drogowego przy wyjeździe z ulicy Krzywej w Wileńską. „Zdaniem mieszkańców wyjazd w ulicę Wileńską w wyżej wskazanym miejscu jest dość utrudniony, w związku z czym dostrzegają oni potrzebę ustawienia w tym miejscu lustra drogowego” - napisał rajca

Po drugie - poprawy bezpieczeństwa przy wyjeździe z ulicy Podchorążych w Wileńską. Radny wskazuje, że ścieżka rowerowa, biegnąca wzdłuż Wileńskiej, urywa się na przejściu dla pieszych, prawdopodobnie z uwagi na słabą widoczność wyjeżdżających z ulicy Podchorążych. Mimo to większość rowerzystów przejeżdża przez pasy, gdzie nie ma oznaczenia pod przejazd rowerowy przez jezdnię. Często prowadzi to do sytuacji niebezpiecznych. Jankowski

proponuje ustawienie barierki w poprzek drogi rowerowej (jak na ścieżce rowerowej na ulicy Krzywoustego), które zmuszałyby rowerzystów do maksymalnego zmniejszenia prędkości lub zejścia z roweru i przeprowadzenia przez przejście dla pieszych. Wówczas wydłużyłoby to czas reakcji kierujących pojazdami na drodze i pozwoliło na uniknięcie sytuacji niebezpiecznych.

Po trzecie rajca postuluje naprawę progu zwalniającego przy Kochanowskiego na wysokości Przedszkola nr 3. Jego szczątki nie pełnią już założonej funkcji. Radny podkreśla, że ze względu na wzmożony ruch pieszych, a szczególnie dzieci docierających do przedszkola oraz szkoły podstawowej przywrócenie progu jest niezbędne.

Czwarta interpelacja to rozwiązanie zamontowania wyniesionego przejścia dla pieszych na ulicy Wileńskiej w okolicy przystanku autobusowego i placu zabaw.

Oświetlenie przejść dla pieszych w obrębie parku Kolejarzy Oleśnickich to interpelacja numer pięć. „Przejścia dla pieszych przechodzące przez ulicę Daszyńskiego w pobliżu parku nie są dostatecznie doświetlone. Dodatkowo zaparkowane wzdłuż ulicy samochody utrudniają widoczność dla kierowców i mogą prowadzić do niebezpiecznych” - czytamy w interpelacji.

Ostatnia, szósta, interpelacja dotyczy przekształcenia ścieżki rowerowej przy ulicy Krzywoustego w ciąg pieszo-rowerowy. Radny uzasadnia wniosek tak: „Po stronie, gdzie znajduje się ścieżka rowerowa, nie ma chodnika i mieszkańcy wychodzący z okolicznych bloków zmuszeni są chodzić ścieżką rowerową do najbliższego przejścia dla pieszych, co często bulwersuje jadących rowerzystów, jednocześnie powodując zagrożenie potrącenia przechodzących tam osób”.

(OAI)

Spychologia stosowana

Kompetencyjny ping pong trwa w najlepsze.

Kontynuując temat porzuconych aut wystosowaliśmy w tej sprawie pytanie do Zarządu Dróg Powiatowych. Okazuje się bowiem, że część tzw. wraków na terenie Oleśnicy stoi w pasie drogowym administrowanym przez ZDP. Nasze pytania dotyczyły dwóch spraw: Czy zarządca drogi prowadzi ewidencję takich pojazdów i czy zajmuje się ich usuwaniem? Poniżej zamieszczamy odpowiedź ZDP.

„W odniesieniu do ewidencji porzuconych pojazdów, procedurę wszczyna i prowadzi Starostwo Powiatowe w Oleśnicy, tym samym Zarząd Dróg Powiatowych nie pozostaje w obowiązku prowadzenia ewidencji wraków. Natomiast zgodnie z zapisami ustawy *Prawo o ruchu drogowym* art. 50a: „Usuwanie pojazdów bez tablic rejestracyjnych lub nieużywanych:

1. Pojazd pozostawiony bez tablic rejestracyjnych lub pojazd, którego stan wskazuje na to, że nie jest używany, może zostać usunięty z drogi przez straż gminną lub Policję na koszt właściciela lub posiadacza.

2. Pojazd usunięty w trybie określonym w ust. 1, nieodebrany na wezwanie gminy przez uprawnioną osobę w terminie 6 miesięcy od dnia usunięcia, uznaje się za porzucony z zamiarem wyzbycia się. Pojazd ten przechodzi na własność gminy z mocy ustawy.

3. Przepisu ust. 2 nie stosuje się, gdy nieodebranie pojazdu nastąpiło z przyczyn niezależnych od osoby zobowiązanej.

4. Przepis ust. 2 stosuje się odpowiednio, gdy w terminie 6 miesięcy od dnia usunięcia pojazdu nie została ustalona osoba uprawniona do jego odbioru.

5. Minister właściwy do spraw wewnętrznych, kierując się zasadą poszanowania prawa własności oraz potrzebą zapewnienia porządku na drogach publicznych, określi, w drodze rozporządzenia:

1) szczegółowy tryb oraz jednostki i warunki ich współdziałania w zakresie usuwania pojazdów bez tablic rejestracyjnych lub których stan wskazuje na to, że nie są używane;

2) tryb postępowania w zakresie przejęcia pojazdu na własność gminy” - informuje nas dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych **Grzegorz Cipyk**.

Z powyższej odpowiedzi dowiadujemy się, że właściwe procedury w tej konkretnej sprawie powinien podejmować powiat. Czy tak się dzieje? Wysłaliśmy do Starostwa Powiatowego dwa pytania: 1. Czy Starostwo Powiatowe w Oleśnicy prowadzi ewidencję porzuconych pojazdów znajdujących się na drogach i pasach drogowych administrowanych przez powiat?; 2. Czy wspomniane pojazdy są usuwane, a jeśli tak, to jak wygląda ta procedura?

Poniżej zamieszczamy odpowiedź przesłaną przez rzecznika Starostwa **Dawida Samulskiego**.

„Zarząd Dróg Powiatowych wraz z Wydziałem Komunikacji i Inżynierii Dróg prowadzi ewidencję porzuconych pojazdów. Mówiąc o porzuconych, należy rozumieć pojazdy usunięte w trybie art. 130a ustawy *Prawo o ruchu drogowym*. W roku 2024 z powyższego artykułu usunięto 34 pojazdy. Pojazdy są usuwane tylko i wyłącznie na podstawie dyspozycji policji ze wszystkich dróg powiatowych. Usuwanie pojazdów oraz prowadzenie parkingu strzeżonego dla pojazdów usuniętych w przypadkach, o których mowa w ust. 1-2, należy do zadań własnych Powiatu. Starosta realizuje te zadania przy pomocy powiatowych jednostek organizacyjnych lub powierza ich wykonywanie zgodnie z przepisami ustawy z dnia 11 września 2019 r. - *Prawo zamówień publicznych*. W naszym przypadku prowadzenie parkingu należy do zadań ZDP. Parking znajduje się w obwodzie drogowym Syców. Odnosząc się jeszcze do poniższych pytań, należy doprecyzować kwestie usuwania pojazdów, ponieważ usuwanie odbywa się z dwóch artykułów ustawy PORD, czyli 130a oraz 50a. Prowadzenie parkingu oraz wszelkie sprawy związane z usuwaniem pojazdów z art. 50a należą do Sekcji Dróg Miejskich w Oleśnicy”.

Grzegorz Huk

Poszerzcie rejestr

Czy poznamy umowy zawierane przez jednostki samorządu?

Urząd Miasta Oleśnicy od kilku lat udostępnia rejestr zawartych umów przez część jednostek i samorząd. Na łamach *Panoramy* systematycznie prezentujemy niektóre z nich. To ważny element jawności życia publicznego.

Interpelację w sprawie uzupełnienia prowadzonego przez Urząd Miasta Oleśnicy rejestru umów złożył właśnie **Paweł Bielański**.

„Obecnie prowadzony rejestr zawiera wykaz umów zawartych przez następujące jednostki organizacyjne miasta: Urząd Miasta, Zakład Budynków Komunalnych, MOPS, Środowiskowy Dom Samopomocy, ZOS oraz miejskie

jednostki oświatowe. Wnoszę o uzupełnienie rejestru umów począwszy od 1 stycznia 2026 roku o następujące jednostki organizacyjne miasta: MOKiS Oleśnica, Oleśnicka Biblioteka Publiczna im. Miłkołaja Reja, OKR ATOL Sp. z o.o.” - napisał radny Oleśnicy Razem.

- Uzupełnienie rejestru umów o te jednostki organizacyjne miasta zwiększa transparentność i możliwość kontroli wydatkowania środków publicznych przekazywanych do tych podmiotów z budżetu miasta Oleśnicy. Ponadto umożliwia osobom zainteresowanym łatwy dostęp do informacji o tym, na jaki cel wydawane są publiczne środki - uzasadnia swój postulat członek Konfederacji.

(OAI)

Otwarcie na biznes



Gospodarzem Spotkań jest Adam Horbacz

Oleśnickie Spotkania Biznesu są jedną z inicjatyw firmowanych przez Adama Horbacza.

Urząd Miasta Oleśnicy pod kierownictwem burmistrza Adama Horbacza realizuje narzuconą przez niego politykę współpracy z lokalnymi przedsiębiorcami. Pomocne jest tu przygotowanie i doświadczenie Horbacza wynikające zarówno z jego ekonomicznego wykształcenia, jak i ponad 20-letniej pracy w sektorze związanym z budownictwem i instalacjami elektrycznymi. Od 2012 roku pełnił rolę menedżera ds. kluczowych klientów i strategicznych partnerów w niemieckiej firmie Albrecht Jung GmbH & Co., a od 2019 roku w firmie Jung. Ta druga specjalizuje się w produkcji systemów elektrycznych i automatyki budynkowej.

Realizowana przez obecne władze inicjatywa to Oleśnickie Spotkania Biznesu. Odbywają się z udziałem prelegentów w restauracji „Teatralna”. „Współpraca między lokalnymi przedsiębiorcami ma ogromne znaczenie dla rozwoju całej społeczności. Dzięki wzajemnemu wsparciu firmy mogą nie tylko wzmacniać swoją pozycję na rynku, ale też budować silną i odporną gospodarkę lokalną. Partnerstwo, wymiana doświadczeń i wspólne inicjatywy sprzyjają tworzeniu innowacyjnych rozwiązań, a także zwiększają konkurencyjność wobec dużych podmiotów zewnętrznych. Razem łatwiej jest promować region, przyciągać klientów i inwestorów, a przede wszystkim budować trwałe relacje oparte na zaufaniu” - tak tę ideę opisywali we wrześniu br. jej realizatorzy.

Właśnie o tym mówił burmistrz na październikowej sesji Rady Miasta. Wyraził nadzieję, że Spotkania wpiszą się już na stałe w kalendarz miejskich wydarzeń.

- Oleśnicy przedsiębiorcy, i nie tylko oleśnicy, odpowiadają na za-

prośenie, przychodzą i uczestniczą w różnych panelach dyskusyjnych przygotowanych przez podmioty albo oleśnickie, albo zewnętrzne - relacjonował Adam Horbacz. - Ale jest to głównie wiedza - i prawnicza, i bankowo-finansowa, i merytoryczna.

Burmistrz podkreślił, że ważnym aspektem tej inicjatywy jest kojarzenie lokalnych przedsiębiorstw do współpracy ze sobą. Nazwał to „linkowaniem”, co można odczytać jako wymianę kontaktów i tworzenie gospodarczych powiązań.

- Każdy przedsiębiorca przedstawia swoją ofertę, to, co ma do zaoferowania, z jakiej branży pochodzi. Firmy, które regularnie zaopatrywały się, dokonywały zakupów w firmach wrocławskich lub jeszcze dalej, nagle zauważyły partnera w Oleśnicy z taką samą albo z jeszcze lepszą ofertą - wyjaśnia Horbacz. W jego odczuciu powstaje efekt śnieżnej kuli w zakresie nawiązywania kontaktów biznesowych. - Jesteśmy tego świadkami, chcemy to rozwiązać. Uważam, że to jest najważniejszy wymiar tych Spotkań - ocenia.

Za trzeci aspekt realizowanej inicjatywy uważa poznawanie problemów i oczekiwań lokalnych przedsiębiorców - „czego brakuje, jak możemy pomóc, w którą stronę ta współpraca powinna iść”. - Reagujemy w miarę możliwości i ubieramy to wszystko w ramy prawa - mówi Horbacz. - Uważam, że to jest bardzo dobre, bardzo korzystne i dla przedsiębiorców, i dla nas, bo mamy wiedzę, co się dzieje w szeroko pojętym biznesie - podsumowuje.

Na sesji gospodarz Oleśnicy wyśtosił zaproszenie do przedsiębiorców do udziału w Oleśnickich Spotkaniach Biznesu, które będą mieć swoje kolejne odsłony. - Na pewno wszyscy skorzystają w takim czy innym wymiarze - zapewnia.

Krzysztof Dziedzic

Średnia: 51%

Jedynie połowa uczniów miejskich podstawówek uczęszcza na „edukację zdrowotną”.

Około 51% uczniów uczęszcza na nieobowiązkowe zajęcia z edukacji zdrowotnej w szkołach podstawowych prowadzonych przez miasto Oleśnica. W szkole nr 1 ten wskaźnik jest znacznie wyższy - ponad 80%.

- To nie jest zły wynik - komentuje dyrektor Zespołu Oświaty Samorządowej Grażyna Dłubakowska. - Życzylibyśmy sobie wszyscy tego, by chyba była to liczba sto, ale dopóki jest to przedmiot nieobowiązkowy, to też należy spodziewać się właśnie takiej reakcji - dodała.

Przypomnijmy, że przedmiot wprowadzony do szkół w tym roku budzi kontrowersje wielu środowisk. Episkopat Polski zajął jednoznaczne stanowisko w tej kwestii. W jego liście skierowanym do wiernych w połowie maja znalazł się zapis: „Droży Rodzice! Przyszłość dzieci jest w Waszych rękach. Pamiętajcie, że jesteście w sumieniu przed Bogiem odpowiedzialni za ich prawidłowe wychowanie. Nie wolno Wam zgodzić się na systemową deprawację Waszych dzieci, która ma być prowadzona pod pretekstem tzw. edukacji zdrowotnej. W trosce o wychowanie i zbawienie, apelujemy, abyście nie wyrażali zgody na udział Waszych dzieci w tych demoralizujących zajęciach”.

(kad)

400 nauczycieli

Przewiduje się, że liczba dzieci w placówkach wychowawczych i oświatowych spadnie.

Na sesji Rady Miasta Oleśnicy dyrektor Zespołu Oświaty Samorządowej Grażyna Dłubakowska omówiła stan samorządowej oświaty.

Gmina Miasto Oleśnica jest organem prowadzącym dla 6 szkół podstawowych, 4 przedszkoli i 1 zespołu szkolno-przedszkolnego. Inne podmioty prowadzące to jedna niepubliczna Szkoła Katolicka oraz 15 przedszkoli. Łączna liczba uczniów to 3.358. Średnia ich liczba w oddziale to prawie 24 osoby. Uczniowie oleśnickich szkół uczą się w 141 oddziałach. Obok uczniów pochodzących z naszego kraju są pochodzący również z innych państw. Liczba dzieci ukraińskich jest stabilna od kilku lat - oscylująca w granicach 200. Na terenie miasta funkcjonuje również niepubliczna Katolicka Szkoła Podstawowa licząca 8 oddziałów, do której uczęszcza 119 uczniów. Ważnym aspektem oleśnickiej oświaty są przedszkola. Łącznie jest 5, dla których Gmina Miasto Oleśnica jest organem prowadzącym. Oddziałów dla 6-latków jest 15, uczniów łącznie w nich jest 369. Dzieci w wieku od 3. do 5. roku życia jest 784.

- Jesteśmy w trakcie prac nad siecią szkół i przedszkoli, nad ewentualną zmianą obwodów. Przewidywania są takie, iż liczba dzieci spadnie - najpierw w przedszkolach, potem w szkołach. Raporty GUS-owskie mówią tyle, że patrząc na region Dolny Śląsk przez najbliższe co najmniej 5 lat będziemy mieć liczbę uczniów i dzieci w przedszkolach na dotych-

czasowym poziomie - mówiła dyrektor ZOS.

Ofertę publicznych przedszkoli uzupełnia w Oleśnicy 15 jednostek niepublicznych, do których uczęszcza 33,6% oleśnickich przedszkolaków.

W placówkach samorządowych jest 400 etatów nauczycieli. Systematycznie doskonałą oni swój warsztat pracy, podnoszą kwalifikacje, osiągają awans zawodowy. W roku poprzednim 16 nauczycieli osiągnęło status nauczyciela mianowanego bądź dyplomowanego. 17 nauczycieli przebywało na urlopie dla poratowania zdrowia.

Rośnie chęć korzystania przez dzieci z usług szkolnej świetlicy. Rok do roku nastąpił wzrost o 31%. Grupa w świetlicy nie może przekroczyć 25 uczniów, co wiąże się z zatrudnieniem kadry mogącej sprawować zajęcia opiekuńczo-wychowawcze. Świetlice czynne są od godziny 7 do 17. - To jest czas na odpoczynek, na zjedzenie posiłku, na odrobienie zadań, na rozwijanie swoich zainteresowań - informuje Dłubakowska. Rośnie też potrzeba kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Dziecko z niepełnosprawnością ma prawo uczęszczać do szkoły ogólnodostępnej. W ślad za tym idą zajęcia z nauczania indywidualnego, ścieżki zindywidualizowanej, rewalidacji, zajęć wyrównywania wiedzy, a przede wszystkim jeżeli orzeczenie poradni psychologiczno-pedagogicznej na to wskazuje - zatrudnienie nauczyciela współorganizującego kształcenie. Wymaga tego w Oleśnicy 43 uczniów.

- Mamy wzrost wyników, jeśli chodzi o zdawalność egzaminów 8-klasisty, są wyższe od powiatowych, wojewódzkich i krajowych

- mówiła dyrektor ZOS. - Dlaczego tak się dzieje? Dlatego, że kadra jest doskonale przygotowana do swoich zadań; dlatego, że dbamy o to, by atmosfera w jednostkach oświatowych sprzyjała rozwojowi ucznia i dziecka na poziomie 3-5 lat, a nawet 3-6. Dbamy również wspólnymi siłami o to, by jednostki oświatowe dysponowały takimi warunkami, które spowodują, że dziecko po prostu w szkole, w przedszkolu będzie chciało przebywać. Na ten cel przeznaczane są środki z budżetu miasta, środki własne, ale przede wszystkim pochodzące z Funduszu Pomocy Ukrainie.

Dzięki wspomnianym pieniądzom w Przedszkolu nr 1 wyremontowano sale i zakupiono pomoce dydaktyczne. W Przedszkolu nr 3 orestaurowano plac zabaw, wykonano ścieżkę ekologiczną, remont dachu, remont sanitariatów. W Przedszkolu nr 4 całkowicie zmodernizowano plac zabaw, oremontowano hol. W Przedszkolu nr 6 zrobiono remont dachu oraz zamontowano klimatyzację (ze środków unijnych). W Szkole Podstawowej nr 1 wyremontowano salę lekcyjną. W szkole nr 2 wyremontowano korytarze, holl oraz sale lekcyjne. W szkole nr 3 urządzono nową bibliotekę, wyremontowano sanitariaty i zaaranżowano salę relaksacyjną służącą wypoczynkowi. W szkole nr 4 urządzono salę do nauczania języka angielskiego, salę artystyczną, gabinet pedagoga i psychologa, urządzono hol. W Siódmce wykonano gabinet biologiczno-chemiczny, wyremontowano podłogę w sali gimnastycznej. W szkole nr 8 wykonano ścieżkę sensoryczną oraz salę dydaktyczną dla klas I-III.

(kad)



To dla nich po prostu zabawa

Paradę halloweenowych strasznych zorganizował jak co roku radny Marek Kamaszyło.

Na „baaaardzo straszne spotkanie” zaprosił 31 października - jak co roku radny Marek Kamaszyło. Zbiórka strasznych nastąpiła o godzinie 17 pod dworcem PKP w Oleśnicy. Jak zauważył radny, sam dworzec, poddany remontowi, już przestał straszyć.

Tym razem doszło do incydentu w miejscu zbiórki. Starszy mężczyzna, były prawnik działacz polityczny, który akurat wysiadł z pociągu, wyraził głośno swoją dezaprobatę wobec Kamaszyła, zarzucając mu deprawowanie dzieci. Pytał go, czy był chrzczony, co stanowiło odniesienie do krytycznej postawy Kościoła katolickiego wobec pogańskiego zwyczaju. Halloween jest obchodzony najhuczniej w krajach anglosaskich, takich jak Stany Zjednoczone, Kana-

da, Irlandia, Australia i Wielka Brytania. Radny jednak nie przejął się głośną krytyką zdegradowanego oleśniczanina, a rodzice dzieci i gapie werbalnie odparli jego atak. Wsiadł do miejskiego autobusu i odjechał.

Spod dworca po zrobieniu pamiątkowego zdjęcia parada przebiegała w różnym wieku ruszyła do Rynku. Później jeszcze w Domu Działkowca „Róża” odbyły się bal i wybory najlepszego przebrania oraz lampionu.

(kad)

Pod jaką flagą działają narodowcy?

Lokalni działacze prawicy uważają, że pod fałszywą. Lider RN ripostuje, że są ideowcami.

Powstanie struktury Ruchu Narodowego w Oleśnicy, osoba jego lidera i personalia kilku spośród ośmiu członków założycieli koła wzbudziły na lokalnej scenie politycznej silne emocje. Kontrowersje budzi fakt, że Wojciech Brym i część członków RN bo (jest?) kojarzonych z establishmentem władzy.

Kto jest a kto nie jest narodowcem?

Maciej Sycianko, radny powiatu oleśnickiego z klubu PiS, napisał na swoim profilu Facebook, udostępniając screen z portalu olesnica24.com o spotkaniu Ruchu Narodowego:

„Złośliwi twierdzą, że lakoniczność komunikatu wynika stąd, że spotkanie odbyło się w oleśnickim ratuszu. A tak bardziej poważnie - trudno się dziwić bo jednak nie wiadomo kto, nie wiadomo gdzie i w sumie po co? Pozostaje niedosyt. Trochę rozczarowujące”.

Wojciech Brym odpisał mu cytatem z listu do Efezjan: „Wszelka gorycz, zapalczywość, gniew, krzyk i złorzeczenie niech będą usunięte spośród was wraz z wszelką złośliwością! Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłośnierzy, przebacząc sobie nawzajem, tak jak i Bóg wam przebaczył w Chrystusie.”

— List do Efezjan 4,31-32”.

To zapoczątkowało dyskusję pomiędzy panami, pełną uszczupliwości, koncentrującą się na wytykaniu, kto co osiągnął w swojej pracy radnego.

Komentarz umieścił też **Witold Wiński**, sympatyk prawicy. „Kiedyś myślałem, że narodowcy skolonizują Konfę i będzie wreszcie fajna partia narodowa w Polsce, ale, niestety, dali sobie wejść kucem na głowę i teraz jest to tylko przystań dla libków i palikociarni.”

Ratownik medyczny, niedawno odznaczony przez ministra obrony narodowej żołnierz WOT, **Piotr Maksymczak**, napisał z kolei: „Wojciech Brym - nigdy nie byłeś, nie jesteś i nie będziesz narodow-

cem”. Brym ripostował mu tak: „Nie potrzebuję cudzej zgody, by wiedzieć, kim jestem i jakie wartości wyznaję. Panie Piotrze — od kiedy rozdajesz Pan certyfikaty tożsamości?”.

Brym odgryzał się też ironicznie: „Towarzysze. Odbierzcie mi prawo do bycia Polakiem, będzie komplet. Dawajcie, wierzę w Was”. Sycianko mu odpowiadał: „Silniczkowy klasyk. Sorry. Idź spać. Już raz dobrze radziłem”.

A takie tezy po powstaniu RN w miejscu postawił miejski radny, były burmistrz Oleśnicy, **Michał Kołaciński**: „Wiadomo kto, wiadomo po co - zadaniowcy z ratusza próbują pozyskać choćby margines prawicy, na wypadek gdyby oleśnicki PiS wstał z kolan i odezwał się od klamki Jana B., u której wisi już kilka lat. Co do czystości intencji - dwuminutowy research i wiadomo kto, gdzie pracuje, jakie ciepłe posadki mają ich bliscy i jakie pieniążki płynęły i płyną z ratusza dla tych „zagorzałych prawicowców”.

„Panie Michale, dziękuję za darmową reklamę. Zawsze miło, gdy o Twoich działaniach społecznych mówi sam „lider opozycji”. Widać, że nawet bez kampanii potrafimy przyciągnąć uwagę” - tak odpisał mu Brym. „Do usług” - zakończył wymianę zdań Kołaciński.

Fałszywa flaga Ruchu Narodowego?

Potem na profilu Facebook grupy określającej się jako „Oleśnicy Patriotów” pojawił się następujący post:

„Jako środowisko patriotyczne od lat działające oddolnie w Oleśnicy ze zdumieniem przyglądamy się sytuacji, gdzie Ruch Narodowy w Oleśnicy rozpoczyna działalność pod fałszywą flagą. Z lokalnych mediów wiemy, że budowę lokalnych struktur partyjnych Ruch Narodowy popiera polityka, który nie tak dawno jako członek Platformy Obywatelskiej, stał w jedynej linii i promował takich prominentnych polityków PO jak Borys Budka, Grzegorz



Wojciech Brym



Maciej Sycianko



Michał Kołaciński



Piotr Maksymczak

Schetyna, Michał Jaros czy Piotr Protasiewicz. Tym, co nie pamiętają, przypominamy, że np. poseł Protasiewicz, gdy był na politycznym topie, to Marsz Niepodległości w Warszawie i Marsz Patriotów we Wrocławiu nazywał marszami nacjonalistów i rasistów.

Z lokalnej prasy dowiadujemy się, że Ruch Narodowy w Oleśnicy mają stanowić ludzie z komitetu wyborczego Adama Horbacza, obecnego burmistrza Oleśnicy, który jak pamiętamy na stanowisko burmistrza startował z czerwonym serduszkiem Platformy Obywatelskiej, jako kandydat wspierany przez Michała Jarosa szefa PO na Dolnym Śląsku. A dziś wraz z radnymi partii Donalda Tuska rządzi w oleśnickim ratuszu.

Zdajemy sobie sprawę, że czując wiatr zmian wiejący z prawej strony, część byłych polityków Platformy Obywatelskiej szuka obecnie szalupy ratunkowej w będącej na fali wznoszącej Konfederacji, ale przynajmniej w naszym mieście będziemy takie osoby pokazywać palcami. Są to chorągiewki, które ustawiają się zależnie od wiejącego wiatru. To nie są ludzie ideowej prawicy z jakich Ruch Narodowy powinien się składać i czerpać siłę. Ludzi chorągiewek nigdy nie będziemy popierać, a wręcz przeciwnie.

Jako grupa Oleśnicy Patriotów w całości odrzucamy działania pod fałszywą flagą Ruchu Narodowego w naszym mieście, niniejszym wpisem ten fakt wskazujemy i jednocześnie apelujemy do władz Ruchu Narodowego o podjęcie działań korygujących, które za-

trzymają powstanie V kolumny w Oleśnicy.

Błędy zdarzają się wszystkim, mądrością jest te błędy korygować.

Do Wojciecha Bryma kierujemy krótkie przesłanie: Nigdy nie byłeś, nie jesteś i nie będziesz narodowcem!

Załączone zdjęcia oprócz tonącego okrętu pokazują prawdziwe polityczne zaplecze z jakiego wywodzi się rzekomy „lider „RN w Oleśnicy. To jest jawna kpina”.



Nie stoimy w kolejce po stołki

Po tym oświadczeniu głos zabrał ponownie Wojciech Brym.

„W Oleśnicy zawrzało. Ktoś napisał, ktoś skomentował, ktoś się oburzył. Zwykły dzień w lokalnej polityce. Najpierw wystąpił powiatowy radny z PiS, który - jak sam przyznał - czuje „niedosyt” po naszym komunikacie. Złośliwie dopytuje „kto, gdzie i po co?”. Cóż, Panie Radny - jeśli naprawdę Pana to dręczy, proszę o odrobinę cierpliwości. Wszystko w swoim czasie. A jeśli już publicznie Pan coś sugeruje, to prosimy o dowody, nie domysły. Klawiaturowych rewolucjonistów w internecie mamy pod dostatkiem. A jeśli dowodów brak - wypadałoby po prostu przeprosić” - zaapelował do Sycianki.

Skomentował też oświadczenie Oleśnickich Patriotów.

„Potem wkroczyli na scenę tzw. Oleśnicy Patriotów - grupa, która odkryła w sobie powołanie do tropienia „fałszywych flag” i „V kolumny”. Piszą, że Ruch Narodowy w Oleśnicy to rzekomo dzieło byłych działaczy Platformy. Szanowni Państwo, nikt z nas nie potrzebuje partyjnych szalup ratunkowych. Nie stoimy w kolejce po stołki, tylko po sprawę. Bo Ruch Narodowy to nie „projekt polityczny”, ale ruch ideowy - z tradycji Romana Dmowskiego, a nie z biura burmistrza”.

Na koniec przedstawił stanowisko swojego ugrupowania i jego założenia w działalności:

„Strukturę Ruchu Narodowego w Oleśnicy właśnie tworzymy i tworzyć będziemy - cierpliwie, odpowiedzialnie i z pełnym wsparciem struktur regionalnych Ruchu Narodowego i Konfederacji. Nie dla rozgłosu, lecz dla pracy u podstaw - tej, o której pisał Dmowski, gdy mówił o budowie silnego narodu, opartego na obowiązku, lojalności i czynie.

I my właśnie to robimy - spokojnie, krok po kroku, bez piany na ustach i bez obsesji na punkcie tego, kto komu podał rękę w 2014 roku.

Nie szukamy wrogów. Ani w Konfederacji, ani poza nią. Bo w Konfederacji nie ma wrogów - są ludzie o różnych temperamentach, ale z jednym celem: silna Polska. Szukamy zdeterminowanych osób, które chcą działać dla Polski, dla Oleśnicy, dla wspólnoty.

I to nam w zupełności wystarczy”.

(OAI)

Mieszkańcy są sfrustrowani

Uważają, że nie słucha się ich argumentów.

Na poprzedniej sesji Rady Miasta **Dawid Jankowski** interpelował w sprawie zmiany oznaczeń objazdu na ulicy Kopernika. - Na ulicy Kopernika w związku z remontem drogi został wytyczony objazd. Obejmuje on adresy od Kopernika 10 do Kopernika 13, a nie samego Kopernika 13, jak zostało to opisane na umieszczonych wzdłuż ulicy tablicach. Kierowcy bardzo często mylą się i wyjeżdżają w ulicę mimo braku przejazdu do tych numerów. Szczególny problem mogą mieć z tym osoby spoza Oleśnicy, w tym kurierzy - wyjaśniał problem radny PiS i wniósł o poprawę oznaczenia objazdu i uzupełnienie

brakujących informacji na tablicach drogowych.

„Zastępcza organizacja ruchu została wprowadzona przez wykonawcę robót inwestycji w ul. Kopernika projektem, który został zatwierdzony przez organ zarządzający ruchem. Kwestia dotycząca konieczności zmiany i ewentualnego uszczegółowienia zamontowanych tablic kierujących F-9 zostanie przekazana wykonawcy na najbliższej radzie budowy” - tak odpowiedział radnemu **Krzysztof Fink**, dyrektor Sekcji Dróg Miejskich.

Sytuacja nie uległa zmianie. Jankowski na sesji w minionym tygodniu interpelację ponowił. - Powodem jest wyraźna konieczność sygnalizowana ze strony mieszkańców, by na drodze wy-

jazdowej z osiedla Kopernika 16 wprowadzony został znak informujący o konieczności ustąpienia pierwszeństwa pojazdom poruszającym się po ulicy Podchorążych - podkreśla, dodając, że odpowiedź dyrektora nie jest dla niego i jego i wyborców satysfakcjonująca.

Jakie kolejne argumenty przedstawił radny?

„Droga, z której wyjeżdżają mieszkańcy wyłącznie z jednego osiedla, jest dojazdową do posesji konkretnej grupy mieszkańców i nie poruszają się na niej inne pojazdy. Ponadto obecnie jest „ślepa uliczka” ze względu na roboty, które prowadzone są na jej drugim końcu. Z tej drogi nie będą korzystać inni mieszkańcy, którzy na co dzień poruszają się ulicą

Podchorążych. Na Podchorążych postawione zostały ograniczniki prędkości, które spowalniają kierowców i wpływają na konieczność dostosowania prędkości jazdy do strefy ograniczonej prędkości, w związku z czym nie jest możliwe, aby poruszać po tej drodze szybciej. Prócz tego znajduje się tam kilka przejść dla pieszych, które na kierujących wymuszają również zmniejszenie prędkości pojazdu. Dodatkowym argumentem świadczącym na korzyść wprowadzenia sugerowanego przeze mnie rozwiązania jest fakt, iż wyjeżdżające pojazdy z osiedla Kopernika 16 częstokroć nie zachowują należytej ostrożności i wyjeżdżają na drogę bez upewnienia się o możliwości zajęcia nie-

bezpiecznych sytuacji” - czytamy w interpelacji.

- Mieszkańcy przychodzą do mnie sfrustrowani i pytają, dlaczego jedno osiedle ma być uprzywilejowane pod względem wyjazdu - konkluduje radny.

(OAI)

Sprostowanie

W *Panoramie Oleśnickiej* z 28.10.2025 w tekście „Narodowcy zaczynają w ośmiu” podaliśmy, że uczestnikiem spotkania była Agnieszka Telka. W korespondencji skierowanej do redakcji po ukazaniu się artykułu zaprzeczyła ona temu. Napisała, że nie była uczestnikiem tego spotkania i nie miała z nim nic wspólnego.

Za błędną informację przepraszamy p. Agnieszkę Telkę i czytelników.

Redakcja

Karpiowe smaki



DNI KARPIA
w Dolinie Baryczy

Zostań
JUROREM!

W listopadzie
7 restauracji z Doliny Baryczy
startuje w konkursie
MISTRZOWIE KARPIA



➔ odwiedź restaurację

➔ skosztuj danie

➔ oceń i odbierz nagrodę!

Lista restauracji na: dnikarpia.barycz.pl

 Fundusze Europejskie
dla Rybactwa

 Rzeczpospolita
Polska

 Dofinansowane przez
Unię Europejską

Rozpoczyna się Kulinaryny Konkurs Mistrzów Karpia z Doliny Baryczy.

Stowarzyszenie Partnerstwo dla Doliny Baryczy zapowiada „kulinarą podróż przez smaki regionu” i zapewnia, że listopad w Dolinie Baryczy zapowiada się wyjątkowo smakowicie.

Podczas tegorocznych Dni Karpia 2025 na wszystkich smakoszy czekają prawdziwe rybne uczty. Listopad upłynie tu pod znakiem kuchni regionalnej, aromatycznych potraw i kulinarnej rywalizacji.

Organizatorzy zapraszają na 10 „Kolacji rybnych” – wyjątkowych spotkań z kuchnią opartą na lokalnych produktach, gdzie królować będzie karp. Dla tych, którzy chcą spróbować jeszcze więcej, przygotowano „Talerze rybnych rozmaitości” – specjalne menu degustacyjne serwowane w restauracjach Doliny Baryczy.

Nowością tegorocznej edycji będzie konkurs „Mistrzowie Karpia z Doliny Baryczy” – kulinarne święto łączące tradycję z nowoczesnością. Restauracje z regionu zaprezentują swoje autorskie interpretacje dań z karpia, a goście będą mogli spróbować ich na miejscu i... zostać jurorami.

Listopad w Dolinie Baryczy będzie więc miesiącem smaków, zapachów i inspiracji. Będzie smacznie, rybnie i regionalnie – tak, jak tylko tutaj potrafimy – zapewnia stowarzyszenie.

Mistrzowie Karpia z Doliny Baryczy

Przez cały listopad 7 regionalnych restauracji serwować będzie specjalne konkursowe dania z karpia. Każda restauracja przygotowała jedno wyjątkowe danie, którego nie znajdziemy w jej standardowym menu. Wszystkie potrawy łączy jedno – karp pochodzący wyłącznie z lokalnych gospodarstw rybackich Doliny Baryczy, a także produkty od lokalnych dostawców.

Wśród propozycji znajdziemy takie specjały, jak: pieczony filet z karpia w sosie kasztanowym (Gospoda 8 Ryb), burger z chrupiącym karpem, rukolą i sosem cytrynowo-kolendrowym (Restauracja Hubertówka), „Zupa karpiova Antonie-

go Radziwiła” (Restauracja Lido), filet z karpia zapiekany z rydzami w śmietanie podany z pure ziemniaczano-chrzanowym z chipsami z brukselki (Nasza Karczma), mus z wędzonego karpia milickiego i pieczonej dyni hokkaido podany z rzemieślniczym pieczywem (Ptasia Osada Joachimówka), karp milicki w jesiennym sosie śmietanowym w towarzystwie puree ziemniaczanego (Karczma Rybna Ruda Żmigrodzka), gołąbki z farszem karpiowym w sosie z grzybów z Doliny Baryczy (Restauracja W Starym Młynie).

Każdy może zostać jurorem!

W tym konkursie każdy gość restauracji może zostać jurorem. Każdy, kto zamówi danie konkursowe, otrzymuje od kelnera bilet z indywidualnym kodem, który umożliwia oddanie głosu online na stronie www.sklep.barycz.pl. W ankiecie ocenia się m.in. smak i zapach dania, sposób podania, pochodzenie składników oraz kreatywność kucharza.

To nie tylko zabawa, ale też realny wpływ na wybór zwycięzcy konkursu, bo to właśnie opinie gości zdecydować, kto zdobędzie tytuł Mistrza Karpia Doliny Baryczy 2025. Dodatkowo każdy głosujący może odebrać nagrodę.

Promocja dziedzictwa kulinarnego

Organizatorem i koordynatorem konkursu jest Stowarzyszenie Partnerstwo dla Doliny Baryczy, które od lat promuje lokalną gastronomię, rybactwo i ideę krótkich łańcuchów dostaw. Jak podkreślają organizatorzy, konkurs to nie tylko rywalizacja, ale też forma wspólnej promocji Doliny Baryczy jako regionu o bogatych tradycjach kulinarnych i wyjątkowych walorach przyrodniczych.

– Chcemy, aby Dolina Baryczy była rozpoznawalna nie tylko z pięknych stawów i natury, ale także z unikalnych smaków. Karp z naszych gospodarstw to produkt najwyższej jakości, który zasługuje na mistrzowską oprawę – mówi koordynator projektu.

Wszystkie restauracje i dania biorące udział w konkursie można znaleźć na stronie: www.dnikarpia.barycz.pl.

(OAI)

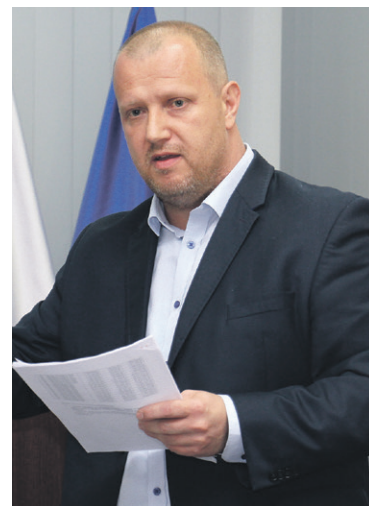
Czy to koniec szkoły?

MIĘDZYBÓRZ • Smutny może być los tej placówki oświatowej z wieloletnimi tradycjami.

Jaki los czeka Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Międzybórz? O tę sprawę zapytał na sesji Rady Powiatu Oleśnickiego radny Maciej Sycianko. Powołał się na pismo dyrektora szkoły, o którym jest mowa w sprawozdaniu z pracy Zarządu Powiatu.

– Jeżeli chodzi o sytuację z brakiem rekrutacji do klas pierwszych w Zespole Szkół w Międzybórz, to oprócz tej wymiany korespondencji miało miejsce również spotkanie z radnymi Rady Miejskiej z Międzybórza tutaj u nas w urzędzie, gdzie szczegółowo ta sytuacja była omawiana – odpowiadała naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Małgorzata Iwańska. – W ubiegłym roku już w Zespole Szkół nie utworzyliśmy klasy pierwszej z tego względu, że mieliśmy czterech kandydatów, więc była to zbyt mała liczba, żeby pierwszą klasę uruchomić. Jeżeli chodzi o ten rok, prowadziliśmy rekrutację zarówno do technikum, jak i szkoły branżowej. W technikum zgłosiło nam się 15 kandydatów, z czego 1 osoba z Wrocławia, zakładamy, że przypadkowo. Nawet nie podała swoich danych kon-

taktowych, więc nie można się było z nią porozumieć. Analiza wszystkich tych lat wcześniejszych pokazywała, że jeżeli na etapie symulacji mamy jakąś liczbę kandydatów, to ta liczba jeszcze spadała przed 1 września, a potem jeszcze spadała w trakcie edukacji szkolnej. Więc te 15 osób też nam nie gwarantuje takiej klasy, która mogłaby spokojnie funkcjonować. Jeżeli chodzi o szkołę branżową, mieliśmy tam 23 osoby, w tym 3 osoby z poprzednich lat, czyli drugorocznicy. Oni nie mogli w tym systemie rekrutować się. Jeżeli chodzi o Zespół Szkół w Międzybórz, to funkcjonuje technikum i szkoła branżowa i żeby ten zespół dobrze funkcjonował normalnie, to nie można budować przyszłości na szkole branżowej. Z tego względu, że są to w całości młodociani pracownicy, którzy w szkole bywają dwa lub trzy dni w tygodniu tylko, więc nie dają nam gwarancji, że szkoła funkcjonuje przez 5 dni w tygodniu. Natomiast jeżeli chodzi o technikum, bardzo nas też zmartwił fakt, że wśród tych 15 kandydatów tylko dwie osoby były z całej gminy Międzybórz. Tak patrząc lokalnie, to jest to taka sytuacja smutna, że mieszkańcy tej gminy nie czują się związani ze szkołą, nie wiążą swojej przyszłości z edukacją w tej szkole.



Maciej Sycianko

Na ten moment klasy pierwsze nie zostały uruchomione, a co dalej, to będziemy analizować.

– Czy ta sytuacja zmierza do zamknięcia szkoły? – zapytał wprost Sycianko. – Decyzje w tym względzie jeszcze nie zostały podjęte, ponieważ nam bardzo zależy na kształceniu szczególnie w zawodzie, który jest nauczany w technikum, tj. technik żywienia. To jest jedyny kierunek w całym powiecie taki i rozważamy różne opcje, również przeniesienia kształcenia do innej szkoły – odpowiedziała Iwańska.

(kad)

Zakup dla strażaków

DOMASŁAWICE • Dzięki sponsorowi mogli zakupić 17 kurtek strażackich.

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Domasławicach, należąca do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, zrealizowała kolejny ważny projekt przy wsparciu Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A. w ramach programu „Wzmocnij swoje otoczenie”. Dzięki uzyskanemu dofinansowaniu udało się zakupić 17 lekkich kurtek ochronnych, które już trafiły do strażaków z Domasławic. Nowe wyposażenie znacząco poprawiło zarówno komfort, jak i bezpieczeństwo druhów podczas codziennej służby.

Nowe kurtki doskonale sprawdzają się w czasie akcji gaśniczych prowadzonych w lasach i na terenach zielonych, a także podczas działań ratowniczych i technicznych. Ich lekka, ale wytrzymała, konstrukcja zapewnia ochronę przed wysoką temperaturą i czynnikami atmosferycznymi, jednocześnie pozwalając na swobodę



Poprawia bezpieczeństwo strażaków

ruchów w trudnych warunkach pracy. Dzięki temu poprawiła się ogólna gotowość bojowa jednostki oraz bezpieczeństwo mieszkańców gminy Twardogóra.

Program „Wzmocnij swoje otoczenie” to ogólnopolska inicjaty-

wa grantowa Polskich Sieci Elektroenergetycznych, która wspiera lokalne społeczności w działaniach na rzecz poprawy bezpieczeństwa, rozwoju infrastruktury, edukacji, efektywności energetycznej oraz ochrony środowiska. AG

Aldi otwarte!

SYCÓW • W kraju jest już 391 sklepów tej niemieckiej marki.

W środę 29 października o godzinie 6 sieć Aldi otworzyło swój pierwszy sklep w Sycowie. Towarzyszyły temu promocje i degustacje.

Placówka zlokalizowana przy ul. Kaliskiej 15a będzie już 43.

sklepem tej sieci w województwie dolnośląskim – poinformowała nas Anna Dylińska z PRart Media.

W tym samym dniu podobne sklepy tej marki otwarto w Gostyniu i Włocławku. Dzięki temu łącznie w całym kraju jest już 391 placówek Aldi. Jest to niemiecka sieć dyskontów spożywczo-prze-

mysłowych obecna na pięciu kontynentach. Siódma pod względem sprzedaży sieć marketów na świecie. Nazwa przedsiębiorstwa pochodzi od skrótu nazwiska Albrecht i słowa diskont. Przedsiębiorstwo powstało i do dziś jest firmą rodzinną Albrechtów z Essen.

(OAI)

Oświatowe prezentacje

Radni z uwagą wysłuchali sprawozdań o funkcjonowaniu gminnych szkół i przedszkoli.

Informacja o stanie realizacji zadań jednostek oświatowych oraz o wynikach egzaminów w szkołach w roku szkolnym 2024/2025, dla których organem prowadzącym jest Gmina Oleśnica, zdominowały program ostatniej sesji Rady Gminy Oleśnica. Obszerną i szczegółową prezentację na ten temat zaprezentowała dyrektor Centrum Usług Wspólnych **Monika Galik**.

Na wstępie prelegentka przypomniła radnym najważniejsze informacje dotyczące gminnej oświaty. W gminie Oleśnica funkcjonuje 6 szkół podstawowych, w których uczy się 1041 uczniów. W tej grupie było 51 uczniów z orzeczeniami, dla których przygotowano specjalny, indywidualny tryb nauczania. Największa ich liczba uczęszcza do Szkoły Podstawowej w Ligocie Polskiej - 257. W pozostałych placówkach wygląda to tak: Szkoła Podstawowa Gminy Oleśnica - 199 uczniów z orzeczeniami, Sokołowice - 194, Ligota Mała - 178, Smolna - 109, Wszechświęte - 104. W tych wszystkich szkołach zatrudnionych jest 158 nauczycieli - 27 z nich to nauczyciele początkujący, 50 mianowani, 81 dyplomowani.

Łączny koszt utrzymania wszystkich placówek oświatowych w roku szkolnym 2024/2025 wyniósł 29 milionów złotych, a całość



Monika Galik



Robert Nowosad

obsługi finansowej wykonywała Centrum Usług Wspólnych.

Gmina posiada nowoczesne, dobrze wyposażone placówki oświatowe, choć w dalszej perspektywie należy pomyśleć o ich rozbudowie z uwagi na dynamiczną sytuację demograficzną w naszej gminie. Powstają nowe, duże osiedla i za kilka lat w naszych szkołach zrobi się ciasno - komentowała Monika Galik. Uzupełniając ten wątek, dodała, że do gminnych szkół i przedszkoli uczęszczają także dzieci z innych gmin. Z tego tytułu gmina otrzymuje zwrot dotacji. W ostatnim roku szkolnym była to kwota przeszło 82 tysiące złotych. Mówiąc o kadrze pedagogicznej, prelegentka sygnalizowała braki kadrowe i konieczność wspomaganie się emerytami. Podsumowując wyniki egzaminów sprawdzających, szefowa CUW powiedziała, że kształtują się one w średniej krajowej, choć są od

tęgo odstępstwa, m.in. bardzo dobre wyniki testów z języka angielskiego. Są także przypadki, że bardzo dobrzy uczniowie wypadają słabo z uwagi na stres. Nauczyciele bardzo dużo uwagi poświęcają zajęciom mowiącym o zagrożeniach cywilizacyjnych, takich jak nieumiejętne korzystanie z portali społecznościowych, cyberprzestępstwa. Gmina od wielu lat stawia na szkolny sport. Wystarczy powiedzieć, że uczniowie klas II uczęszczają na zajęcia nauki pływania. W roku szkolnym to 298 uczniów. Co ciekawe, pokrywany w całości koszt instruktorów pływania to 58 tysięcy złotych, a przewóz dzieci na te zajęcia to aż 77 tysięcy. Ponad 400 tysięcy złotych gmina ponosi każdego roku z tytułu programu „Ciepły posiłek”. Na tę formę wsparcia w szkołach w minionym roku szkolnym przeznaczono 390 tysięcy, a w punkcie przedszkolnym 28 tysięcy złotych.

Podsumowując, Monika Galik stwierdziła, że gminna oświata ma się dobrze, a dzieci mogą bezpiecznie i komfortowo sięgać po wiedzę.

Nawiązując do tematyki oświatowej, prezentację prowadzonej przez siebie szkoły we Wszechświęcie przedstawił jej dyrektor **Robert Nowosad**. - Jest to szczególnie ważny czas dla społeczności naszej szkoły w związku z tym, że podjęliśmy starania o nadanie jej imienia - poinformował. - Do szkoły uczęszcza 104 uczniów (to najmniej liczna placówka w gminie). Do zerówki uczęszcza 14 uczniów, a do punktu przedszkolnego 25 maluchów. Kadra to 21 nauczycieli wszystkich specjalności. Bardzo ważne są realizowane przez nas kierunki polityki oświatowej. Stawiamy przede wszystkim na bezpieczeństwo uczniów. Tematy często poruszane w klasach to bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni, trenowanie odporności psychicz-

nej oraz utrzymywanie dobrych relacji rówieśniczych - informował radnych dyrektor szkoły. Nauczyciele przechodzą dużą ilość szkoleń i warsztatów zawodowych. Mamy dobre relacje z rodzicami. Na spotkaniach z nimi poruszane są aktualne tematy, takie jak przemoc w sieci, problemy narkotykowe itp. Bezpieczeństwo tak aktualne obecnie to nie tylko teoria. W szkole prowadzone były zajęcia praktyczne, m.in. z pierwszej pomocy, pod kierunkiem kwalifikowanych instruktorów. Bardzo ważną jest u nas aktywność fizyczna. Stawiamy na udział w imprezach masowych. Jesteśmy m.in. gospodarzem Biegów Przelajowych o Puchar Wójta Gminy zarówno jesiennych, jak i wiosennych. Realizujemy na różnych polach kształcenia obywatelskie. Jesteśmy postrzegani jako szkoła z tradycją. Bardzo cieszymy się ze współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury. Szkoła nie tylko uczy, ale integruje całą lokalną społeczność. Bardzo ważnym wydarzeniem dla naszej szkolnej społeczności stał się wybór patrona. Został nim pierwszy dyrektor szkoły Bronisław Grażewicz, pionier lokalnej oświaty, wielki patriota i postać, która pozytywnie na trwale wpisała się w lokalną historię. Przy tej okazji pragnę złożyć serdeczne podziękowania wszystkim samorządowcom z gospodarzem gminy Marcinem Kasiną na czele za wpieranie naszych inicjatyw. Bez tej pomocy wiele pomysłów nie miaoby szans realizacji - zakończył swoje wystąpienie dyrektor szkoły.

Grzegorz Huk

Przestępstw mniej

BIERUTÓW • Szefowie służb przekazali samorządowcom informacje o stanie bezpieczeństwa w gminie.

Informacje dotyczące funkcjonowania służby zdrowia, policji i straży pożarnej były wiodącym wątkiem sesji Rady Miejskiej w Bierutowie. Swoje roczne sprawozdania zaprezentowali komendant Komisariatu Policji w Bierutowie Sławomir Gierlach, komendant Miejsko-Gminny Ochotniczych Straży Pożarnych w Bierutowie Jarosław Kwieciński oraz zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej Rafał Zadka. Wszyscy tradycyjnie przypomnieli najważniejsze informacje na temat podległych im służb dotyczące stanu osobowego, wyposażenia w sprzęt oraz najpilniejszych potrzeb.

- 35 lat zajmuję się bezpieczeństwem, które jest naszą wspólną sprawą - rozpoczął prezentację szef bierutowskich policjantów **Sławomir Gierlach**. Opierając się na danych statystycznych, zapewniał radnych, że stan bezpieczeństwa na terenie miasta i gminy Bierutów jest zadowalający. - Mamy w służbie 17 funkcjonariuszy, którzy każdego dnia, a także w nocy, reagują na każde zgłoszenia naszych mieszkańców. Komisariat w Bierutowie działa całodobowo. Staramy się eliminować wszelkie przejawy zagrożeń - informował.



Raz w roku służby zdają sprawozdanie

W tym miejscu Gierlach przypomniał o bardzo praktycznej aplikacji internetowej, jaką jest „Krajowa mapa zagrożeń bezpieczeństwa”, gdzie każdy obywatel anonimowo może zgłaszać niebezpieczne miejsca i sytuacje. - Reagujemy na wszystkie takie sygnały - zapewniał komendant.

- Mamy za ubiegły rok statystyczny zanotowanych mniej oszustw. Wpływ na to mają nasze działania prewencyjne i edukacyjne. Przy okazji w przeddzień Święta Zmarłych ostrzegam przed nieprzemyślanym robieniem zakupów internetowych. Cały czas oszustwa w tej przestrzeni są prawdziwą plagą. Dziękuję burmistrzowi oraz radnym za nieustanne wsparcie, prosząc jednocześnie

o zarezerwowanie środków w przyszłorocznym budżecie na system monitoringu. Obecnie kamery monitoringu są dużym wsparciem do walki z przestępczością, czego przykłady mamy także w Bierutowie. Reasumując informuję, że dynamika przestępstw na naszym terenie wyraźnie spadła, co nie znaczy, że nie może być lepiej - zakończył swoją prezentację komendant Gierlach.

Jako drugi głos zabrał zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej **Rafał Zadka**. Podobnie jak jego przedmówca, przypomniał strukturę osobową oraz stan posiadania jednostki na terenie powiatu.

- Każdego dnia mamy 13 strażaków na zmianie i do dyspozycji 15

jednostek w „Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym”. Przypomnę, że w systemie działają 3 jednostki OSP na terenie gminy - to Bierutów, Wabienice i Zbytowa - informował.

Przytaczając dane statystyczne, Zadka sporo miejsca poświęcił tzw. miejscowym zagrożeniom.

- Duży wpływ na ich intensywność mają niestabilne warunki pogodowe, takie jak wichury, intensywne deszcze i podtopienia. Obserwujemy sporą ilość fałszywych alarmów. Spora ich część jest spowodowana przez niesprawne czujki dymu i tlenu węgla. W tych ważnych urządzeniach ratujących życie należy regularnie zmieniać baterie. Często okazuje się, że niesprawna czujka wyzwała fałszywy alarm. Powtórzę raz jeszcze: te niewielkie urządzenia ratują życie, o czym mieliśmy okazję przekonać się niedawno, kiedy śpiąca kobieta została wybudzona przez czujkę czadu - mówił wicekomendant.

Komendant Miejsko-Gminny OSP w Bierutowie **Jarosław Kwieciński** przedstawił radnym syntetyczny raport z rocznej działalności bierutowskich druchów.

- W naszych szeregach mamy przeszło 300 członków, dysponujemy 13 pojazdami, z czego duża część to nowoczesne wozy bojowe. Każdego roku przy wsparciu samorządu czynimy starania o zakup nowoczesnego sprzętu i ekwipunku. Przypomnę, że nasi strażacy nie tylko gaszą pożary, ale wielokrotnie ratują mienie oraz wspierają ratownictwo medyczne. W naszych statystykach sporo miejsca zajmują interwencje przy

nagłym zatrzymaniu krążenia. Jesteśmy do tego szkoleni i w tym obszarze też można na nas liczyć - zapewniał komendant.

Po tych sprawozdaniach przyszedł czas na pytania. Radna **Sabrina Wąsik** z Solnik Wielkich pytała, na jakich zasadach realizowana jest wymiana pojazdów jednostek OSP. - OSP Solniki Wielkie ma stary, wysłużony samochód, który wymaga wymiany. Strażacy nie mogą się tego doprosić. Dodam, że jednostka w Posadowicach otrzymała takie auto, choć ma znacznie mniej interwencji - dopytywała radna.

Komendant Kwieciński, nieco zaskoczony tym pytaniem, stwierdził, że wymiana i zakupy pojazdów służbowych prowadzone są według ściśle określonego harmonogramu oraz potrzeb. - Nie może być tak, że jednostka, która ma 3 interwencje w roku, dopomina się o nowe auto. Nasze ograniczone środki powodują, że planujemy zakupy według ściśle określonych priorytetów. Mierzmy siły na zamiary i szukajmy innej ścieżki finansowania zakupów, takich jak środki zewnętrzne - odpowiedział.

Do dyskusji włączył się burmistrz **Piotr Sawicki**. - Nie może być tak, że za wnioskiem o nowy sprzęt idą ambicje i rywalizacja. Gmina nieustannie inwestuje w jednostki OSP, mając świadomość, że to inwestycja w bezpieczeństwo. Jednak wszelkie zakupy muszą być prowadzone w sposób racjonalny i przemyślany - stwierdził gospodarz Bierutowa.

Grzegorz Huk

Pensja w górę

BIERUTÓW • Radni niejednogłośnie podjęli uchwałę o podwyżce wynagrodzenia burmistrza.

Dyskusja oraz podjęcie uchwały w sprawie wysokości wynagrodzenia burmistrza to jeden z ostatnich punktów październikowej sesji Rady Miejskiej w Bierutowie. Przypomnijmy, że zgodnie z decyzją sejmiku podobne uchwały podejmowane są we wszystkich samorządach.

Zanim radni przystąpili do głosowania w tej sprawie, wywiązała się dyskusja. Jako pierwsza głos zabrała będąca w jawnej opozycji do Piotra Sawickiego radna **Irena Wysocka-Przybyłek**. Posiłkując się kartką, odczytała swoje oświadczenie: „Zwracam się do państwa radnych. Po wysłuchaniu argumentów burmistrza na posiedzeniu Komisji Oświaty oraz analizie wskaźników finansowych, opinii RIO w sprawie wykonania budżetów w latach 2019-2024, uważam, że Miasto i Gminę Bierutów nie stać na wnioskowaną przez burmistrza podwyżkę wynagrodzenia o blisko 8% w stosunku do obecnego uposażenia. Sytuacja finansowa gminy wymaga przemyślnych działań, szczególnie po stronie wydatków bieżących, tak aby nie powtórzyła się zapaść finansów publicznych, jaka miała miejsce w 2023 r. Przypominam, że w 2023 r. gmina nie miała płynności finansowej, a o tym fakcie Rada dowiedziała się dopiero w 2024 r. W chwili obecnej burmistrz otrzymuje wynagrodzenie zasadnicze wraz z dodatkiem funkcyjnym w wysokości 13.050 zł. Zgodnie z rozporządzeniem minimalne wynagrodzenie po nowelizacji ustawy wynosi 11.256 zł, maksymalne 14.070 zł. W związku z powyższym obecne wynagrodzenie burmistrza mieści się w widełkach, nie ma więc konieczności zmiany wysokości wynagrodzenia w związku z nowelizacją ustawy i rozporządzeniem. W 2024 r. z budżetu Miasta i Gminy wypłacono burmistrzowi wynagrodzenie w wysokości 267.563,27 zł. Uważam, że jak na gminę, która w 2024 r. liczyła już tylko 9.152 mieszkańców, jest to godne wynagrodzenie. Pamiętać należy także, że w gminie Bierutów praktycznie brakuje środków finansowych na wszystkie. Pilnych remontów i przebudowy wymaga infrastruktura kanalizacyjna, drogi gminne w sołectwach, ulice i chodniki w mieście, rozbudowa sieci wodociągowej. Jeżeli naprawę chcemy zatrzymać młode osoby i zachęcić ich do budowy domów i osiedlania się w gminie, bieżące utrzymanie infrastruktury gminnej, szkoła w Wabienicach – podczas ostatniej sesji pani dyrektor wskazywała na konieczność wykonania remontu elewacji szkoły i ogrodzenie. Praktycznie w każdym obszarze są do wykonania

pilne, kosztowne prace. Mamy więc na co wydawać pieniądze, których, niestety, nie mamy za wiele, a budżet nie jest z gumy i musimy dokonać wyboru, na co przeznaczyć w pierwszej kolejności środki. Przypominam chociażby o świetlicy w Stroni i drodze na osiedlu. Dlatego zgłoszę przeciw przyjęciu uchwały”.

Do dyskusji włączył się przewodniczący Rady **Krzysztof Kisiel**: „Pani mówi o niebezpieczeństwie budżetowym związanym z nieuzasadnionymi wydatkami. Na sali plenarnej jest pani skarbnik, którą proszę o potwierdzenie naszej nadwyżki operacyjnej oraz kondycji budżetu”.

- Wypracowana nadwyżka będzie utrzymana i nie ma żadnych powodów do obaw związanych z budżetem gminy - stwierdziła **Maria Grelak**. - Tą uchwałę radni będą głosować w zgodzie z własnym sumieniem. Ja osobiście doceniam pracę burmistrza, który jest dobrym managerem i wyprowadził konsekwentnie Bierutów z finansowego dołka. Ta praca jest odpowiedzialna i powinna być doceniona. Burmistrz pracuje często 7 dni w tygodniu.

Piotr Sawicki wygłosił komentarz: „Ocena pracy burmistrza zawsze jest subiektywna. Jedni powiedzą, że za mało pracuje i za dużo wydaje, a inni, że za dużo pracuje i za mało wydaje. Ta niewielka podwyżka to idea ustawodawcy, a nie moja. To nie jest uchwała o zapomogę. Oczekuję wynagrodzenia adekwatnego do mojej pracy. Ja nie uważam, że zabieram komukolwiek pieniądze m.in. na remont pani świetlicy (w tym miejscu zwrócił się do krytykującej uchwałę radnej ze Stroni). Dodam, że ten remont pochłonie trzy razy więcej środków jak budowa nowej świetlicy, ale to tak na marginesie”.

Jako ostatni na temat kontrowersyjnej dla niektórych uchwały wypowiedział się radny **Konrad Galicki**. - Burmistrz Bierutowa swoją robotę wykonuje dobrze, gmina się rozwija, mamy rekordowe inwestycje, dlatego warto o tym pamiętać i to docenić - powiedział.

W głosowaniu 9 radnych było za podjęciem uchwały, Irena Wysocka-Przybyłek była jako jedyna przeciw, troje - Magdalena Libera, Sabrina Wąsik i Michał Wróblewski - wstrzymało się od głosu. Uposażenie burmistrza Bierutowa zwiększy się o 7%.

Wynagrodzenie zasadnicze wyniesie 10.770 zł, dodatek funkcyjny - 3.300zł. Dodatek specjalny w wysokości 30 % łącznie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego wyniesie 4.221 zł.

Ponadto Burmistrzowi przysługuje dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 20% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego czyli 2.154 zł. Łącznie jest to kwota 20.445 zł brutto.

Grzegorz Huk

Zażądał przeprosin

BIERUTÓW • Burmistrz wygłosił oświadczenie skierowane przeciwko radnej.

To było duże zaskoczenie dla radnych, a zwłaszcza dla będącej w opozycji do gospodarza Bierutowa radnej Ireny Wysockiej-Przybyłek. W ostatnim punkcie sesji „Oświadczenia i informacje” o głos poprosił burmistrz **Piotr Sawicki**. Poinformował radnych, że odczyta ważne oświadczenie. Oto jego treść:

„Dnia 28.01.2025 roku *Panorama Oleśnicka* nr 4 (2100) poinformowała, że Pani Irena Wysocka-Przybyłek, radna Rady Miejskiej w Bierutowie, złożyła do Prokuratury Rejonowej w Oleśnicy zawiadomienie o tym, że ja, jako Burmistrz Bierutowa, miałem dopuścić się czynu zabronionego, czyli że ujawniłem, że w prokuraturze toczy się postępowanie w wniosku Pani Magdaleny Wiatr-Przybylskiej przeciwko Pani Irenie Wysockiej-Przybyłek, oraz że ujawniłem informacje z tego postępowania. Dnia 19.05.2025 r. Prokuratura Rejonowa w Oławie, do której została przekazana sprawa, odmówiła wszczęcia dochodzenia ze względu na brak znamion czynu zabronionego. Na tę decyzję zażalenie złożyła Pani Irena Wysocka-Przybyłek, jednak dnia 29.09.2025 r. Sąd Rejonowy w Oleśnicy utrzymał w mocy postanowienie prokuratury o odmowie wszczęcia dochodzenia, kończąc prawomocnie sprawę. Takie rozstrzygnięcie sądu stanowi dowód uznania, że skierowane przeciwko mnie oskarżenie było bepodstawne i mogło naruszyć moje dobre imię, godność osobistą oraz podważyć zaufanie konieczne



Burmistrz poczuł się zniesławiony

do pełnienia przeze mnie funkcji Burmistrza, tym bardziej że zostało upublicznione na łamach *Panoramy Oleśnickiej*, z przytoczoną możliwością wymierzenia mi sankcji karnej w wysokości do 2 lat pozbawienia wolności. W związku z powyższym wzywam Panią Irenę Wysocką-Przybyłek do wygłoszenia podczas następnej sesji Rady Miejskiej w Bierutowie publicznych przeprosin skierowanych do mnie o treści stanowiącej załącznik do niniejszego wezwania oraz wpłaty do tego czasu kwoty 500 zł na rzecz Stowarzyszenia Wiosna, będącego organizatorem akcji *Szlachetna Paczka*. Brak dobrowolnego wykonania niniejszego wezwania w powyższym terminie spowoduje, iż będę zmuszony podjąć kroki prawne. Jednocześnie zwracam uwagę, że złożenie fałszywego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa może stanowić czyn zabroniony opisany w art. 234 Kodeksu karnego, zgodnie z którym: Kto, przed organem powołanym do ścigania lub orzekania

w sprawach o przestępstwo, w tym i przestępstwo skarbowe, wykroczenie, wykroczenie skarbowe lub przewinienie dyscyplinarne, fałszywie oskarża inną osobę o popełnienie tych czynów zabronionych lub przewinienia dyscyplinarne, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

Po odczytaniu oświadczenia Sawicki przytoczył także treść przeprosin, jakich domaga się od radnej Wysockiej-Przybyłek.

Wywołana do tablicy radna nie kryła swojego zdziwienia i zaskoczenia. - Nic z tego nie rozumiem. Proszę ten dokument wysłać do innej instancji. Dziwi mnie, że pan burmistrz oczekuje przeprosin ode mnie, a nie od redakcji, która upubliczniła przytoczone informacje - powiedziała **Irena Wysocka-Przybyłek**.

To nieoczekiwane zdarzenie wywołało falę komentarzy już po zakończeniu sesji. Jak zakończy się ta sprawa, zobaczymy podczas kolejnych obrad bierutowskiego samorządu.

Grzegorz Huk

Co z tym USG?

Radna ma wątpliwości, szef przychodni częściowo je potwierdza.

W programie czwartkowej sesji Rady Miejskiej w Bierutowie znalazł się punkt dotyczący funkcjonowania służby zdrowia. Swoje wystąpienie miał dyrektor SP ZOZ w Bierutowie **Piotr Wika**. Oprócz przekazania ogólnych informacji o funkcjonowaniu przychodni i ośrodków zdrowia w Wabienicach i Zbytowej, wspomniał, że główną jego bolączką jest brak personelu lekarskiego.

- Mamy tzw. trzon zapewniający podstawową opiekę lekarską, jednak pilnie potrzebny jest jeden etat lekarza internisty. Ten problem dotyczy służby zdrowia w całym kraju. Dodam, że przy zatrudnieniu lekarzy występuje duża presja płacowa i może się zdarzyć, że nasza dobra obecna kondycja finansowa może zostać nadzarpanięta w takim przypadku, kończąc się ujemnym wynikiem finansowym - poinformował Piotr Wika.

Radna **Magdalena Libera** pytała, czy bierutowska przychodnia dysponuje aparatem USG, ponie-

waż spora grupa kobiet skarży się, że są problemy z tego typu badaniami.

- Mamy aparat USG z nowoczesną głowicą, ale jest inny problem. Przyjmująca w przychodni pani doktor ginekolog nie wykonuje tych badań i odsyła pacjentki do innego lekarza - odpowiedział dyrektor.

- Wiem o tym, że tak to wygląda, jednak panie skarżą się, że powtórnie muszą pojawić się w gabinecie, a często koliduje to z ich obowiązkami zawodowymi. Czy pani doktor nie chce, czy nie potrafi wykonywać tych badań? - to pytanie do szefa przychodni skierował dopuszczony do głosu przez przewodniczącego Rady siedzący w sali obrad mieszkaniec.

Po chwili namysłu Piotr Wika stwierdził, że pani doktor posiada uprawnienia do badań USG, jednak faktycznie wykonuje je niechętnie z uwagi na brak czasu. Burmistrz **Piotr Sawicki**, kończąc ten wątek, poprosił dyrektora o rzeczową interwencję w tej konkretnej sprawie.

Jako ostatni w całej długiej serii informacyjnej dotyczącej szeroko rozumianego bezpieczeństwa na



Jest, ale jakby go nie było...

temat zagrożeń epizootycznych głos zabrał lekarz weterynarii **Wacław Ocharski**.

- Na terenie gminy Bierutów nie ma takich zagrożeń, nie występują przypadki wścieklizny ani afrykańskiego pomoru świń. To nie znaczy, że nie mamy być czujni. Przypomnę, że w kraju mamy prawny obowiązek szczepienia psów przeciwko wściekliznie. Cieszy fakt, że coraz więcej świadomych osób przeciw tej poważnej chorobie szczepi także swoje koty - powiedziała.

(hag)

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2024 roku, poz. 1145 ze zm.), Burmistrz Miasta i Gminy Twardogóra informuje, że na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Twardogóra został wywieszony:

„WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO ZBYCIA, DZIERŻAWY I UŻYCZENIA” z dnia 04 listopada 2025 r.

Ścieżka? To decyzja władzy

SYCÓW • Postulują to od 1,5 roku. Ale chyba jeszcze poczekają...

Już w kwietniu 2024 roku mieszkańcy tego rejonu, czyli drogi powiatowej 1502D, zwrócili się z pismem w sprawie budowy ścieżki pieszo-rowerowej przy ulicy Polnej do Urzędu Miasta i Gminy w Sycowie. Ten pismo przekierował do Zarządu Dróg Powiatowych. W otrzymanej we wrześniu odpowiedzi z ZDP uzyskali informację, że zostanie wykonana ocena możliwości technicznych robót budowlanych i sprawdzone warunki terenowe.

Minęło 1,5 roku. Nie było już innej odpowiedzi ani działań.

Sprawę, jak już informowaliśmy, postanowiła poruszyć radna powiatowa PiS. **Renata Wojciechowska** złożyła interpelację w sprawie „zwiększenia bezpieczeństwa na drodze powiatowej 1502D w Sycowie poprzez wybudowanie ścieżki pieszo-rowerowej”. Postuluje rozpatrzenie sprawy i umieszczenie wniosku w najbliższych planach budżetowych.

Argumentuje, że „w związku z intensywną w ostatnich latach rozbudową miasta następuje zdecydowane zwiększenie ruchu, w szczególności na drogach wylotowych, przy których umieszczane są nowe obiekty inwestycyjne oraz osiedla mieszkaniowe, co ma też miejsce w rejonie ulicy Polnej”.

Jak odpowiedział radnej Zarząd Dróg Powiatowych? Kolokwialnie rzecz ujmując, na okrągło...

„W pasie drogowym nadrzędnym celem jest zapewnienie bezpieczeństwa użytkownikom dróg, dlatego też w pierwszej kolejności wykonywane są prace mogące spowodować szczególne zagrożenie dla ruchu drogowego (jak np. remonty nawierzchni drogowej czy przebudowa wyeksploatowanych dróg). Z uwagi na fakt, iż Zarząd Dróg Powiatowych ma pod swoim zarządem około 500 km dróg powiatowych, kolejność wymienionych wyżej prac oraz wykonywanie pozostałych inwestycji jest uzależniona od bieżącej sytuacji drogowej i możliwości finansowych. Warto wskazać, że powiat jako jednostka samorządu terytorialnego dąży do możliwie najbardziej gospodarnego wykorzystania posiadanych zasobów budżetowych, podchodząc tym samym kompleksowo do planowania zadań” - czytamy w odpowiedzi drogowców.

A konkretnie? ZSP wskazuje, że „organem dokonującym analizy potrzeb budżetowych i podejmującym ostateczną decyzję w zakresie realizowanych inwestycji jest Rada Powiatu”. ZSP wniosek radnej przekazała do rozpatrzenia Radzie Powiatu. I to ona przy konstrukcji budżetu może go ewentualnie uwzględnić w przyszłorocznych planach.

(OAI)

W poszukiwaniu historii



To był budynek uzdrowiskowy

BUKOWINA SYCOWSKA • Mieszkańcy Bukowiny Sycowskiej poznawali przedwojenną historię swojej wsi.

Realizowany przez mieszkańców Bukowiny Sycowskiej projekt „Szlakiem głosu Bad Bukowine” dobiegł końca, a jego zwieńczeniem była wystawa, która na kilka dni zamieniła salę wiejską w przestrzeń pełną artefaktów, wspomnień i historii. 26 października mieszkańcy i wolontariusze spotkali się, by podsumować kilka miesięcy intensywnej pracy. W trakcie trwania projektu uczestnicy odkrywali zapomniane opowieści o dawnym niemieckim uzdrowisku „Bad Bukowine”. Porządkowali jego przestrzeń, odnawiali ślady przeszłości i wsłuchiwali się w głosy osób pamiętających Bukowinę sprzed lat. Jak podkreślali organizatorzy, najcenniejsze okazały się właśnie spotkania z ludźmi i odkrywanie miejsc, które dzięki wspólnemu wysiłkowi na nowo zaczęły tętnić życiem.

Finałowa wystawa przeniosła odwiedzających w świat lokalnej historii i wspomnień. Na ścianach

zawisły fotografie dokumentujące prace porządkowe oraz warsztaty, a w tle rozbrzmiewały fragmenty „Historii mówionych” – nagrania głosów seniorów wspominających swoje dzieciństwo, dawne uzdrowisko i lokalne zwyczaje. Obok prezentowano mapy i plany nowo wytyczonych ścieżek historyczno-edukacyjnych, a także zwiastun filmu promującego dziedzictwo Bukowiny Sycowskiej. Wśród eksponatów znalazły się również drobne pamiątki, które na chwilę przywróciły ducha dawnej Bukowiny. W ramach podjętych działań odnowiono zabytkowy cmentarz, opracowano dokumentację „Dwór w Bukowinie Sycowskiej”, a także opisano aleje jesionów wyniosłych oraz obszary Bukowiny Sycowskiej Dolnej i Górnej.

Wydarzenie stało się świętem lokalnej wspólnoty. – To nasz wspólny sukces. Podczas uroczystości Martyna Urban wystąpiła z prelekcją „Potencjał turystyczny i dziedzictwo kulturowe dolnośląskiej wsi”, natomiast Artur Urban wygłosił wykład „Woda, błoto i Chopin – kilka słów o dawnych uzdrowiskach”.



Spółecznicy z satysfakcją zaprezentowali projekt

Wkrótce udostępnione zostaną wywiady i wspomnienia utrwalone w filmach z takimi osobami, jak: Irena i Stefan Kłobus, Zenona Głowacka, Irena Mosiężna, Rozalia Puchalska, Helena Siwek, Wanda Bernacka, Bogumiła Błasiak. Osoby bezpośrednio zaangażowane w realizację programu zostały uhonorowane dyplomami. Wśród nich znaleźli się: Ryszard Bacmaga, Anna i Daniel Sobińscy, Grażyna Michalska, Bartosz Zajdler, drużyna harcerska „Buki”, Zdzisława Andrzejczak – sołtys Bukowiny Sycowskiej, Mirosław Węzik, Elżbieta Pacyna, Edmund Goś, Ewa Włodarczyk oraz Jerzy Furmanek – badacz dziejów rodzin polskich i niemieckich w Bukowinie Sycowskiej.

Cały kilkumiesięczny program przygotowali i przeprowadzili: Iwona Dzikowska – radna Międzyborza, Katarzyna Drabczyńska – dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Międzyborzu oraz Anna Kamzol-Suś – prezes Fundacji Partycypacji „Biorę Udział”, wraz z liczną ekipą z Bukowiny Sycowskiej. Zebrane archiwalia, artefakty oraz nagrania posłużą w przyszłości do opraco-

wania monografii „Bad Bukowine”, o ile uda się pozyskać kolejne dofinansowania.

Projekt został dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Instytutu Dziedzictwa „Wspólnie dla dziedzictwa 2025”. Przyznana dotacja wyniosła 51.500 zł. W realizację przedsięwzięcia zaangażowały się: Narodowy Instytut Dziedzictwa, Fundacja Partycypacji „Biorę Udział”, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Międzyborzu, radna Rady Miejskiej w Bukowinie Sycowskiej Iwona Dzikowska oraz Koło Gospodyń Wiejskich w Bukowinie Sycowskiej.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. burmistrz Międzyborza Paweł Adamczyk, przewodniczący Rady Miejskiej Mariusz Zieliński, długoletni dyrektor miejscowej szkoły Józef Gąbka, Zofia Jelonek, która w tej szkole pracowała 15 lat, członek Zarządu Powiatu Wojciech Paszkowski, radny powiatowy Marek Rubik, radna z Twardogóry Ewa Kałandziak. W sumie w uroczystości uczestniczyło około 150 osób.

Andrzej Głowacz

Autobusy jeszcze cztery lata...

SYCÓW • Autobusy Kolei Dolnośląskich do Sycowa będą kursować jeszcze dłuugo...

We wrześniu 2023 roku województwo dolnośląskie uruchomiło uzupełniającą regionalny system komunikacji kolejowej linię autobusową Oleśnica – Syców. Funkcjonuje ona w ramach Kolei Dolnośląskich.

Na przełomie 2024 i 2025 r. województwo rozważało likwidację połączenia autobusowego. Z jego dotowania wycofała się bowiem część lokalnych samorządów. Ostatecznie linia funkcjonuje dzięki współfinansowaniu ze strony gminy Syców.

Za rok, w grudniu 2026, autobusy miały zastąpić pociągi z Wro-



Autobus zastępuje pociąg

clawia przez Oleśnicę i Syców do Kępna. Ale...

Ale jak już informowaliśmy, bardzo mocno opóźnia się modernizacja linii kolejowej z Oleśnicy do Kępna. Ministerstwo Infrastruktury podało, że trasa będzie

przejezdna dopiero w pierwszej połowie 2028 r., a proces jej elektryfikacji zakończy się w 2029 r. „Dolnośląskie władze zapewniają, że pasażerowie z Sycowa nie zostaną pozbawieni możliwości dojazdu do stolicy regionu, bo wciąż będzie

funkcjonować połączenie przesiadkowe KD. Samorząd regionalny zapewnia, że do czasu jej otwarcia utrzyma autobusową linię Kolei Dolnośląskich do Sycowa” - informuje portal transport-publiczny.pl.

– Niezmiennie zamierzamy kontynuować projekt kolejowej komunikacji autobusowej (KKA) na odcinku Oleśnica – Syców do czasu uruchomienia docelowego rozwiązania, czyli połączeń kolejowych – powiedział portalowi **Michał Nowakowski**, rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.

Najprawdopodobniej połączenie będzie więc funkcjonować jeszcze przez około cztery lata. Rozważane jest wydłużenie kursów nie tylko o odcinek Syców – Kępno, ale także o fragment Kępno – Wieluń lub Kępno – Wieruszów. (OAI)

Niemcy wygrali

SYCÓW • Czy nowa nazwa sycowskiego ronda jest efektem „dziwnej proniemieckiej narracji”?

W poniedziałek podczas wspólnego posiedzenia komisji stałych Rady Miejskiej w Sycowie zajęto się przyjęciem stanowiska w sprawie nadania nazwy rondu na Nowym Dworze. Z wnioskiem o to wystąpiły bowiem dwa stowarzyszenia: Towarzystwo Świętego Marka w Sycowie, które zaproponowało nazwę „Rondo Tysiąclecia Królestwa Polskiego”, oraz stowarzyszenie Komitet Partnerski Ziemi Sycowskiej, które wnioskowało o nazwę „Rondo Partnerstwa Syców-Malsch”. Oba wnioski zostały pozytywnie zaopiniowane przez Komisję Infrastruktury, trzeba było jednak wyłonić zwycięską propozycję. Zdecydowano, że w tej sprawie wypowie się cały skład Rady Miejskiej. Radnych zainteresowało, jakie jest poparcie mieszkańców dla obu wariantów.

- Oba stowarzyszenia zbierały podpisy poparcia dla swojej propozycji. „Tysiąclecie Królestwa” otrzymało 130 głosów, a „Partnerstwa...” przeszło 300. Jest to temat, który rodzi jakieś emocje – przyznał wiceprzewodniczący Rady Miejskiej **Artur Kulawiecki** (na zdjęciu).

- Czy rozpatrywali państwo jakąś alternatywę, żeby pogodzić oba stowarzyszenia? - zapytała radna **Justyna Jakóbczak**.

- Padła taka propozycja – potwierdził Artur Kulawiecki. - Ponieważ jest realizowana inwestycja na ul. Malczewskiego, będzie budowane rondo na wpięciu ul. Komorowskiej, jednak na tym etapie nie było zainteresowania ze strony żadnego z tych stowarzyszeń, aby tamto rondo nosiło zaproponowaną przez nich nazwę.

- Obydwa ronda będą przecież wjazdem do Sycowa – zauważyła radna.

- Tak, ale obydwie stowarzyszenia broniły użycia swojej nazwy akurat w Nowym Dworze, powołując się na konkretne argumenty – odpowiedział wiceprzewodniczący.

- Nie ma jakiegos konfliktu między naszymi stowarzyszeniami, po prostu mamy dwie propozycje – zapewniła **Małgorzata Kozłowska** reprezentująca TSM. - Rondo na Nowym Dworze jest

punktem węzłowym, związanym z historią naszego miasta od jego zarania, a nawet wcześniejszą: to jest stary „szlak bursztynowy” – argumentowała.

Punkt widzenia swojego stowarzyszenia przedstawiła także **Edyta Ptak**. - Jest to rondo od strony zjazdu z trasy S8, Syców-Zachód. Niemcy leżą na Zachodzie, Malsch leży na Zachodzie. Przy każdej wizycie gości z Malsch wjeżdżają oni do Sycowa od tej strony. W Malsch jest Rondo Syców, w dokładnie podobnej lokalizacji, czyli na wjeździe do miasta. Jest tam postawiony znak z podaną odległością do Sycowa i Sézanne, drugiego miasta partnerskiego, we Francji. Ono akurat nie ma tam swojego ronda, ale ma ulicę dochodzącą do tego ronda. Stąd nasza propozycja, aby to nasze rondo nazywało się Partnerstwa Syców-Malsch, aby był to ukłon w stronę naszego partnera, jak również podziękowanie za wszystko, co się zadziało przez te 32, a właściwie 40 lat, bo faktycznie to partnerstwo zaczęło się 1981 r. i myślę, że wielu mieszkańców Sycowa skorzystało na tym bardzo namacalnie, w postaci różnego rodzaju darów. Również nasz szpital był doposażony przez władze Malsch – przypomniła. - A ze spraw duchowych czy przeżyć, myślę, że wielu skorzystało z wyjazdów w tamtą stronę.

- Ja chciałam z kolei powiedzieć, że nie mówimy o rondzie przyjaźni polsko-niemieckiej, nie mówimy o nazwie Gross Wartenberg, a niestety taka narracja została wypuszczona w miasto. Mówimy o Rondzie Partnerskim Syców-Malsch – dodała przewodnicząca Rady Miejskiej **Joanna Nowak**. - Zbadaliśmy też propozycję, że może rondo, które byłoby na ul. Komorowskiej, prowadziłoby do św. Marka, byłoby godne tej nazwy – przypomniła. - Chciałbym jednak, aby wybrzmiało, że nie mówimy tu o jakiejś dziwnej proniemieckiej narracji. Po prostu próbujemy po tylu latach ustabilizować nasze wszystkie emocje i relacje związane z naszymi sąsiadami i nie widzę niczego dziwnego w tej nazwie. Ostatecznie w wyniku głosowania 10 radnych poparło nazwę „Partnerstwa...”, 4 „Tysiąclecia...”, zaś 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Zbigniew Nowak



Zmiany w ZGK

BIERUTÓW • Związany z komunalką od 1981 roku dyrektor odchodzi na emeryturę.

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Bierutowie burmistrz **Piotr Sawicki** zakomunikował, że nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej w Bierutowie. Dotychczasowy szef jednostki **Zbigniew Konefał** osiągnął wiek emerytalny i zawnioskował o przejście w stan spoczynku.

Na okres 4 miesięcy na to stanowisko jako pełniący obowiązki została powołana **Aleksandra Kolek**, która do tej pory w bierutowskim magistracie zajmowała się m.in. gospodarką odpadami. Na swoim stanowisku pozostaje zastępca dyrektora ZGK Grzegorz Małecki, który wiek emerytalny osiągnie za dwa lata.

Dodajmy, że Zbigniew Konefał związany był z bierutowską komunalką od 1981 roku.

(hag)

Emocje wokół podwyżek

SYCÓW • Radna konsekwentnie domagała się podwyżki diet przynajmniej o 100 zł.

W poniedziałek 27 października sekretarz gminy Syców **Piotr Kwaśny** przedstawił projekt uchwały w sprawie wynagrodzenia burmistrza.

- Na mocy uchwały wynagrodzenie wzrosło. Takim formalnym przyczynkiem, który daje taką możliwość, jest rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wynagrodzenia pracowników samorządowych. Obiło się to w mediach, że wójtowie, burmistrzowie, będą mieć możliwość wzrostu wynagrodzeń o 5% - wyjaśnił. Radni zdecydowali, że wynagrodzenie burmistrza wyniesie - zasadnicze 10.950 zł, dodatek funkcyjny 3.650 zł. Ponadto burmistrzowi przysługuje dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 1% miesięcznego wynagrodzenia za każdy rok pracy aż do osiągnięcia 20%.

Więcej emocji wzbudził projekt podwyżek diet radnych.

- Powiedzielibyśmy, że te podwyżki są dość symboliczne – oceniła **Katarzyna Lamek-Pawłowska** (na zdjęciu). - Oprócz przewodniczącej Rady Miejskiej, nie przekraczają one 90 zł. Jeżeli już mamy cokolwiek podnosić, to zrobimy chociaż te symboliczne 100 zł. Czym w dzisiejszych czasach jest 90 zł? Dla mnie to jest śmieszne! Jeżeli mamy tę uchwałę podejmować dla 90 zł, to nie warto.

- To wynika z ustawy – odpowiedziała radna **Danuta Nowicka**.

- Kwestia procentów od kwoty bazowej jest do ustalenia przez Radę, ale jest pewien pułap, którego nie można przekroczyć – wyjaśnił sekretarz. - Maksymalna wysokość diety zależy od liczby mieszkańców gminy. W przypadku gminy od 15 do 100 tys. mieszkańców maksymalna wysokość diety radnego to 3.382 zł miesięcznie.

- To my takiej nie mamy, nawet przewodnicząca Rady nie ma takiej – zauważyła radna Lamek-Pawłowska.

- Ja bym proponował nie szaleć z tymi dietami, bo nas społeczeństwo rozliczy z tego – ostrzegł radny **Stanisław Biernacki** (na

zdjęciu). - Spieramy się o każdą złotówkę w kwestii podniesienia podatków, a tutaj niektórzy radni chcieliby podnieść diety. Ja jestem przeciwny. Niefortunnie zbiegła się ta sprawa podatków z tą podwyżką. Jeżeli to jest wymagane ustawowo, to trudno, ale nie za dużo.

- Przecież my też będziemy płacić te podwyższone podatki – odparła Lamek-Pawłowska.

Wobec braku zgody radni zapytali skarbnik **Bogumiłę Solecką**, czy sprawę można zostawić na później, na listopad, grudzień.

- Myślę, że jest taka możliwość – zgodziła się skarbnik. - Ale wówczas na ten cel muszą być środki w rezerwie.

- Moim zdaniem zostawić to do stycznia – oceniła Danuta Nowicka. - Teraz na to nie jest czas – potwierdził Stanisław Biernacki.

- Niech każdy radny przeanalizuje, co robi, ile serca w to wkłada, ile czasu na to poświęca, jak aktywnym jest, ile wniosków złożył, ile interpelacji napisał i czy uważa, że to jest dieta, na którą zasługuje – skomentowała Lamek-Pawłowska.

- Obecnie jest 1.263 zł. Gdybyśmy teraz podnieśli diety, to zwykły radny bez funkcji miałby 1.300 zł... - zaczęła wyliczać inspektor **Magdalena Książek**.

- Tak naprawdę takich zwykłych radnych jest czterech i ich podwyżka zbytnio nie obciąży budżetu gminy – zauważyła Danuta Nowicka.

- Poprzednia podwyżka była o kwotę, a nie o procenty, żeby było uczciwie, że każdy radny dostał taką samą podwyżkę – wtrącił **Łukasz Schönfelder**.

- Budżet gminy to jest ok 150 mln zł. To są potężne pieniądze, które oczywiście trzeba wydawać bardzo racjonalnie, a to zależy od waszego zaangażowania – dodał burmistrz **Łukasz Kuźmicz**.

- Propozycja jest więc, aby odroczyć to na grudzień – zawyrokowali zgodnie radni. Jednak sekretarz poinformował, że również sołtysi zwracali się z wnioskiem o podwyższenie diet. Obecnie ich dieta wynosi 800 zł. Podwyżka ma

też dotyczyć przewodniczących osiedli, których dieta obecnie wynosi 280 zł. Uchwała sugeruje zaś 850 zł dla sołtysa i 300 dla przewodniczącego zarządu osiedla.

- W praktyce mimo poprzedniej podwyżki sołtysi stracili, bo nie mają teraz dochodu z podatku – zauważył sołtys i radny **Karol Zgadaj** z Komorowa.

- Zainteresowanie ludzi pełnieniem takich funkcji jest niewielkie. Może jakby ta dieta była wyższa, to bardziej by się angażowali i byłoby więcej chętnych – zastanawiał się radny **Łukasz Schönfelder**.

Danuta Nowicka wypomniła jednak, że obecnie sołtysi i przewodniczący nie angażują się tak mocno, bo mimo zaproszeń nie przychodzą na sesje Rady Miejskiej.

- To jednak nie jest ich obowiązkiem – zauważyła **Judyta Nolbert** z Wydziału Organizacyjnego. - W Dobroszycach jest takie rozwiązanie, że dostają za to dodatkową kwotę bodaj 257 zł za udział w sesji.

- Zadajmy sobie pytanie, ile czasu my jako radni jesteśmy zaangażowani w różne wydarzenia, a ile są zaangażowani sołtysi – argumentował Karol Zgadaj. - Takie np. dożynki, ich przygotowanie. Jako radny przyjeżdżam na gotowe, ale jako sołtys muszę się w to bardzo zaangażować. Ja jako sołtys dwa razy w miesiącu koszę boisko. Czy burmistrz kosi stadion?...

- Proponuję 200 zł podwyżki dla sołtysów i przewodniczących osiedli – zawnioskował **Krzysztof Lentka**. - To my też sobie dajmy 200 zł – odpowiedziała Lamek-Pawłowska.

- Może niech każdy z nas przygotowuje swoją propozycję stawek dla sołtysów, przewodniczących samorządów osiedlowych i dla radnych. I zrobimy spotkanie robocze w tej sprawie – zasugerowała przewodnicząca Rady **Joanna Nowak**.

Zgodnie z tym ustaleniem trzy dni później w czasie sesji Rady Miejskiej wykreślono te punkty z porządku obrad, odkładając sprawę na późniejsze spotkanie, jednak pozostawiono głosowanie w sprawie wynagrodzenia burmistrza. Radni jednomyślnie (poza nieobecny Artur Kulawiecki) poparli ten pomysł.

Zbigniew Nowak

OBWIESZCZENIE STAROSTY OLEŚNICKIEGO

Na podstawie art. 11a ust. 1, art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572),

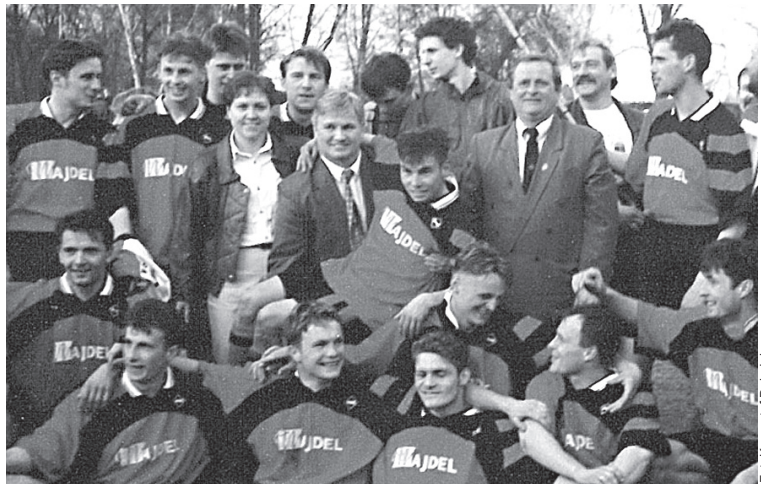
zawiadamiam,

że na wniosek Inwestora – Wójta Gminy Dobroszyce, ul. Rynek 16, 56-410 Dobroszyce, działającego za pośrednictwem pełnomocnika Pana Jacka Kostórkiewicza, złożony w dniu 26 września 2025 r. i skorygowany w dniu 24 października 2025 r., zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, dla zamierzenia budowlanego pod nazwą:

„Rozbudowa drogi gminnej ul. Sportowej wraz z rozbudową oświetlenia ulicznego, kanalizacji deszczowej, kanalizacji sanitarnej i wodociągu oraz budową kanału technologicznego.”

W myśl art. 10 § 1 ustawy - Kodeks postępowania administracyjnego, strony postępowania mają prawo do czynnego w nim udziału, przeglądania akt sprawy oraz składania wniosków i uwag w siedzibie Starostwa Powiatowego w Oleśnicy, ul. Słowackiego 10, Wydział Architektury i Budownictwa, pokój 321, w godzinach pracy Urzędu, w terminie siedmiu dni od dnia zawiadomienia w drodze publicznego obwieszczenia.

Legenda trwa...



Chwile szczęścia...

Jeśli tylko ktoś wspomni o historii piłkarskiego Pucharu Polski, zaraz pada nazwa „Oleśnica”...

STS SA jest największym przedsiębiorstwem bukmacherskim w Polsce. W minionym tygodniu w Internecie firma zaproponowała zabawę: „[dokończ zdanie] Najlepszy mecz w historii Pucharu Polski to...”.

Jednej z pierwszych udzielił internauta Przemek. Napisał: „1996 1/4 finału, stadion miejski w Oleśnicy. Pogoń Oleśnica - Górnik Zabrze po pięknej bramce Michalewskiego w doliczonym czasie odpawiony kolejny zespół I ligi przez drugoligowca. Niestety, potem skrecono losowanie i zamiast słabszy grać u siebie, graliśmy w Chorzowie z Ruchem”.

Dodajmy, że Pogoń była wówczas zespołem trzecioligowym. Legenda o kopciuszku, który w tamtych rozgrywkach dotarł aż do półfinału PP, jest wciąż żywa.

Również w poprzednim tygodniu okazało się, że Lech Poznań, który jako

zespół występujący w europejskich pucharach dołącza do rozgrywek Pucharu Polski dopiero na etapie 1/16 finału, zagra z Gryfem Słupsk - to obecnie trzeci zespół grupy pomorskiej IV ligi.

Internauta Mateusz Jarmusz skomentował ten fakt w taki sposób: „Lech po raz pierwszy zagra w Pucharze Polski z zespołem z piątego poziomu.

Oby ten „egzotyczny” wyjazd dostarczył mniej emocji niż Pszów, Oleśnica, Dobrzany, czy Brzesko”.

Bo - przypomnijmy - we wspomnianych rozgrywkach sprzed 20 lat Pogoń wyeliminowała również Lecha Poznań. Bramkę na wagę awansu strzelił Adam Maciejewski.

W Lechu grali wtedy m.in. Piotr Reiss i Paweł Wojtala. Boczny obrońca poznaniaków, reprezentant Polski, nijak nie mógł sobie dać wtedy rady z Piotrem Przybyłem, który dopiero co trafił do Pogoni z Widawy Bierutów...

(ds)

Koszykówka

Zwycięska seria

Kolejne zwycięstwo oleśnickich koszykarzy i to na wyjeździe.

Wiara Lecha - Team-Plast KK Oleśnica 72:96
(20:28, 15:22, 19:23, 18:23)

KKO: Tomasz Prosta 25, Łukasz Uberta 24, Michał Zakrzewski 10, Karol Wiśniewski 2, Łukasz Horn, Kacper Kuta 24, Bartłomiej Rodak 11, Kasper Październy, Paweł Cepuch, Konrad Październy

Team-Plast KK Oleśnica odniósł zdecydowane zwycięstwo w Poznaniu z ostatnią w tabeli Wiarą Lecha. Doskonała gra z kontry pod wodzą „trzech muszkieterów” Tomasza Prostaka, Łukasza Uberty i Kacpra Kutę spowodowała, że oleśniczanie odrabiają straty z pierwszej części sezonu i pną się do góry w tabeli rozgrywek.

Następny mecz: Team-Plast KK Oleśnica - Röben Gimnastyka Wrocław, 8 listopada, godz. 17:00

TAK GRALI INNI:

Jelenia Góra - Prudnik	46:99
Gimnastyka - Gorzów	51:88
Basket - WKK II	85:61
Zgorzelec - Pyra	112:66
Kąty Wrocław - Śląsk Wrocław	88:71
Pleszew - Kłodzko	95:74
Prudnik - Zielona Góra	73:92



Powodów do radości mamy coraz więcej

TABELA

1. Zgorzelec	8	16	817-511
2. Prudnik	8	15	736-554
3. Pleszew	8	14	606-583
4. Kłodzko	8	13	685-631
5. Kąty Wrocław	8	13	648-620
6. WKK II	8	13	651-598
7. Gorzów	8	13	653-597
8. Oleśnica	8	12	647-658

9. Śląsk Wrocław	8	12	591-583
10. Pyra	8	12	653-616
11. Zielona Góra	8	12	648-644
12. Basket Poznań	8	11	569-532
13. Jelenia Góra	8	10	539-690
14. Prudnik	8	8	575-683
15. Gimnastyka	8	8	402-809
16. Wiara Lecha	7	7	488-599

Brąz dla Franka



Z wizytą u judoków

Zawodnik z Oleśnicy zdobył brązowy medal na Mistrzostwach Polski Judo Młodzików.

„Dzisiejszy dzień zakończyłem na hali sportowej Atol wśród młodzieży - na teningu judo w Judo

Tigers z okazji Światowego Dnia Judo” - poinformował 29 października burmistrz **Adam Horbacz**. Jak się okazało, była to okazja do złożenia gratulacji Frankowi Dębskiemu, brązowemu medalistcie Mistrzostw Polski Młodzików.

Otrzymał on też kolejny stopień - niebieski pas.

„Dziękuję za to spotkanie, super sportową atmosferę i niezwykle sympatyczne przyjęcie. Do zobaczenia na macie!” - napisał burmistrz.

(kad)

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Syców podaje do publicznej wiadomości

Zarządzenie nr 334/2025 z dnia 27 października 2025 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości gruntowej położonej w Sycowie przy ul. Kaliskiej, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych.

Zarządzenie nr 335/2025 z dnia 27 października 2025 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości gruntowych położonych w Sycowie przy ul. Kaliskiej, przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych.

Wykaz wywieszony został na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy na okres 21 dni.

Szkolenie mistrzów



Oleśnicka hala sportowa była miejscem atrakcyjnego szkolenia

Prowadził je w Oleśnicy wiceprezydent International Taekwon-Do Federation.

W oleśnickiej hali sportowej odbyło się szkolenie Master Class

Polskiego Zrzeszenia Taekwon-Do ITF, prowadzone przez Grand Mastera Trevora Nichollsa IX dan wiceprezenta ITF. W szkoleniu uczestniczyli mistrzowie, trenerzy i zawodnicy z Polski, Niemiec,

Czech i Kanady — których łączy nie tylko sport, ale także wspólna filozofia ruchu, szacunku i samodoskonalenia.

Wśród nich byli: Jamie McAvoy VI dan z Anglii, Gerard Galiński

GeAd Ga VI dan z Niemiec, František Macek V dan z Czech, Sły Tyrakowski z Kanady i prezes Polskiego Zrzeszenia Taekwondo Mistrz Jan Nyczek VIII dan.

„Dziękujemy wszystkim obecnym za wspólną energię i za przypomnienie, że siła rodzi się z pokory, a mistrzostwo z wytrwałości” - podsumował szkolenie **Jan Nyczek**.

(kad)

PRACA

■ Poszukuję opiekunki do dziecka 11-letniego na jeden weekend w miesiącu, mobilna, dobrze widziana nauczycielka na emeryturze. Tel. 887-391-011.

USŁUGI

Angeles.pl

508 050 490
ul. Wojska Polskiego 52c

GAZY
one koszyki

TECHNICZNE

SKUP

ZŁOMU

KONTENERY
NA GRUZ

Przyjęcia pożegnalne
STYPY
Tel. 602-459-919.

■ Prace ogólnobudowlane, malowanie mieszkań, prace ogrodnicze, różnego rodzaju naprawy. Tel. 536-721-755.

■ Remonty mieszkań, domów, malowanie, gładzie, panele, regipsy. Tel. 603-795-542.

■ Awaryjne otwieranie samochodów i mieszkań. Tel. 601-76-12-82.

■ Bardzo skuteczne, profesjonalne czyszczenie dywanów i kanap. Tel. 789-588-802.

BHP-Center

- uprawnienia SEP,
palaczy CO
- szkolenia bhp
- kursy operatorów wózków widłowych
Tel. 507-823-846

WESELA, 18-TKI
komunie, przyjęcia,
noclegi
Krysztalowy Dwór
Tel. 602-459-919.

■ Sprzedaż, montaż ogrodzeń betonowych, siatkowych, panelowych, wiat garażowych. Tel. 696-027-674, 665-508-381.

■ Wycinka drzew i krzewów na nieużytkach. Tel. 667-251-636.

KUPIE

■ Kupię tanio używaną pralkę na chodzie. Tel. 530-034-870.

SPRZEDAM

■ Sprzedam rozkładany stół + 4 krzesła, lite drewno, 400 zł. Tel. 601-785-163

MIESZKANIA

■ Sprzedam mieszkanie 87 m², II p. w centrum Oleśnicy. Tel. 602-634-272.

DZIAŁKI BUDOWLANE

■ Sprzedam działki budowlane, ładnie położone przy lesie w Nowicy k. Dobroszyc, 120 zł/

Do wynajęcia
atrakcyjne lokale
handlowo-usługowe.
Oleśnica,
ul. Koszarowa 6-8.
Tel. 501-274-114.

m². Tel. 665-961-864.

LOKALE

■ Sprzedam lub wynajmę pawilon handlowy przy ul. Reja 15 w Oleśnicy o pow. 24 m² użytkowej, woda, w.c., ogrzewanie własne, klimatyzacja, monitoring, dobra lokalizacja przy przystanku. Tel. 500-035-609.

ROLNICZE

■ Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze. Tel. 535-135-507.

■ Sprzedam, wydzierżawię działkę ogrodową. Tel. 603-755-532.

■ Sprzedam ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze. Tel. 71-314-68-85, 509-613-559.

■ Sprzedam ziemniaki jadalne dobre w smaku, wyprodukowane na oborniku - 3 zł/kg, miód wielokwiatowy - 50 zł/słoik. Tel. 888-561-212.

LEKARSKIE

■ **KATARZYNA HORNUNG**
- lekarz chorób wewnętrznych, specjalista reumatolog przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 16 do 18 przy ulicy Wschodniej 7. Tel. 314-43-53.

UROLOGIA

LEK. MED. **TOMASZ PIKSOZUB**
OLEŚNICA, ul. Rzepakowa 25

WTOREK: 16:00 - 18:30 REJESTRACJA
ŚRODA: 16:00 - 18:30 500 22 28 28
CZWARTEK: 16:00 - 18:30
SOBOTA: 10:00 - 12:30 71 75 75 210

www.urologolesnica.pl

OPONY
ZIMOWE

Oleśnica, ul. Łąkowa 2 Tel. 693-395-448

OGŁOSZENIE

Dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Twardogórze informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Twardogórze ul. 1 Maja 2, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej Twardogóra www.zgm.twardogora.pl został umieszczony wykaz nieruchomości położonych na terenie miasta Twardogóra, przeznaczonych do oddania w najem w trybie bezprzetargowym na okres do 3 lat.

olesnica24.com

CODZIENNIE NOWE INFORMACJE

DOKTOR
Przychodnia Specjalistyczna
1992
Oleśnica, ul. Łąkowa 15

REJESTRACJA
tel. 713 143 111
www.janeczko.pl



KONSULTACJE
PORADY
ZABIEGI
PUNKCJE
BIOPSJE

BADANIA USG
klasyczne, dopplerowskie, elastografia

jama brzuszna
układ moczowy
moszna (jądra)
tarczycy
piersi
węzły chłonne
ślinianki
przepukliny

jama brzuszna - doppler
niemowlęce stawy biodrowe
gruczoł krokowy (prostata)
tętnice szyjne i kręgosłup
guzy, torbiele, krwaki
stawy kolánowe i biodrowe
doly podkolanowe
inne - po uzgodnieniu

LEKARZE SPECJALIŚCI

CHIRURGIA OGÓLNA
dr n. med. Andrzej Janeczko
Zbigniew Pussak

MEDYCYNA RODZINNA
Katarzyna Janeczko-Pussak

RADIOLOGIA I DIAGNOSTYKA OBRAZOWA

Łukasz Janeczko

ORTOPEDIA I TRAUMATOLOGIA

Jacek Kowalski

ENDOKRYNOLOGIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE

Kamila Marczak-Kuchta

KARDIOLOG

Wioletta Braciszewicz
przyjmuje
w poniedziałki
od godz. 12
i środy od godz. 15
przy ul. Paderewskiego 7H
Rejestracja codziennie 9 do 11
Tel. 071-314-47-01, 0-603-740-985

UROLOG

lek. Stanisław Pawlak,
konsultacje, USG we wtorki
i czwartki od godz. 17.
Centrum Medyczne
Daszyńskiego, Oleśnica, ul.
Daszyńskiego 2A,
tel. 530-719-364,
603-953-465

PSYCHOLOG
Oleśnica
www.metanoja.net
tel. 661 522 929

NFZ, LUXMED MEDICOVER-
bezpłatnie oraz wizyty prywatne
Dermatolog bez kolejki
C.M. Hipokrates. Oleśnica, ul. Wrocławska 41.
Tel. 71-398-33-23, 511-459-089.
hipokrates-olesnica.pl

CENTRUM MEDYCZNE „HIPOKRATES”

Oleśnica, ul. Wrocławska 41 (Dom Rzemiosła) Tel. 71-398-33-23
Przychodnia rodzinna informuje, że są jeszcze wolne miejsca do złożenia deklaracji do PORADNI POZ.

Mamy lekarzy internistów i pediatrę, oraz na miejscu laboratorium analityczne i pracownię USG, wykonujemy również USG piersi i badania słuchu. Posiadamy poradnię specjalistyczną z umową na NFZ. Zapraszamy!

AUTO-MOTO

NISSAN

■ Nissan primera, 1,8, 2003, sprawny, po remoncie silnika, 6.200 zł. Tel. 668-246-672.

USŁUGI
REKLAMOWE
- PIECZĄTKI od ręki

- wydruki wielkoformatowe
- wizytówki, szyldy
- wydruk i oprawa prac
- znaczki okolicz.

AMFOL
am_fol@wp.pl
laser@am-fol.pl
56-400 Oleśnica
ul. 3 Maja 16
tel./fax 71-798 11 01
kom. 693 444 250

www.am-fol.pl

Grawerowanie i cięcie laserem CO₂

NA MATERIAŁACH I ARTYKUŁACH WŁASNYCH ORAZ POWIERZONYCH

- papier
- skóra
- guma
- drewno
- długopisy
- aluminium anodowe
- szkło
- pleksi
- laminaty grawerskie
- oraz wiele innych

Personalizowane prezenty na każdą okazję



Ukazuje się od 29 marca 1990 r. II nagroda w III Konkursie dla Prasy Lokalnej 1994, Nagroda Miasta Oleśnicy 1998, nagroda w IV Konkursie dla Prasy Lokalnej 1998, III nagroda w V Konkursie dla Prasy Lokalnej 2000. Wydawca: „OLPRESS”. Adres redakcji: „Panorama Oleśnicka”, ul. Młynarska 4 B, 56-400 Oleśnica. Tel./fax 71 314-94-28, e-mail: olpress64@gmail.com; www.olesnica24.com. Redaguje kolegium: Krzysztof Dziedzic (redaktor naczelny), Andrzej Furmanek (redaktor techniczny), Grzegorz Huk, Roman Rybak oraz zespół. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów, opracowań redakcyjnych oraz zmiany tytułów. Publikowane listy i stanowiska nie muszą być zgodne z poglądami redakcji. Druk: Drukarnia Polska Press Sosnowiec. Nakład: 3.000 egz.

Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń w Oleśnicy, ul. Młynarska 4B. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-14.



Partner

PROFIAUTO.PL

Oleśnica, ul. Rzemieślnicza 11 a

Zapraszamy w godzinach: pn - pt 8-18, sobota 8-14,
tel: 71 398-59-51; Biuro: biuro@automixsc.pl

PROFESJONALNIE CZYŚCIMY KATALIZATORY I FILTRY DPF

SERWIS
KOMPUTEROWY

Instalacja systemu, naprawa,
wymiana ekranu laptopów w 24 godziny!
Kasy fiskalne on-line!
Oleśnica, ul. Kopernika 10 G (teren byłego POM-u).
Tel. 602-771-432, 71-399-39-53, w godz. 8-16.



Wiadomości z regionu



PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

W 2028 roku pojedziemy całą Wschodnią Obwodnicą Wrocławia

Ruszyła budowa ostatniego, blisko czterokilometrowego, odcinka Wschodniej Obwodnicy Wrocławia, który połączy ul. Grota-Roweckiego z Aleją Karkonoską. WOW to jedna z największych inwestycji drogowych realizowanych na Dolnym Śląsku, a jej łączna wartość sięga 900 milionów złotych. W spotkaniu uczestniczyli marszałek Paweł Gancarz, wicemarszałek Michał Rado i przedstawiciele samorządów stolicy Dolnego Śląska oraz aglomeracji wrocławskiej.

Wschodnia Obwodnica Wrocławia to jedna z największych inwestycji drogowych realizowanych na Dolnym Śląsku przez samorząd województwa i bardzo ważna arteria komunikacyjna powstająca w obszarze aglomeracji wrocławskiej. Budowa całej trasy podzielona została na etapy. Obecnie kierowcy korzystają już z blisko 27 z 30 kilometrów całej WOW, przebiegającej od Długołęki przez Łany, Siechnice, Żerniki Wrocławskie do ul. Grota-Roweckiego.

Ostatni etap połączy rondo na ul. Grota-Roweckiego, na granicy Wrocławia z Aleją Karkonoską - jedną z głównych tras łączących Wrocław z autostradą A4. To brakujący element układanki, który pozwoli odciążać południowe i wschodnie arterie miasta oraz stworzy pełny ring dla ruchu tranzytowego i lokalnego.

- To długo wyczekiwany moment nie tylko dla mieszkańców Wrocławia. Za niewiele ponad 2 lata stolica regionu zyska możliwość przejazdu pełnym ringiem obwodnicowym. Nie byłoby to możliwe gdyby nie wspólny wysiłek władz wojewódz-



WOW to jedna z największych inwestycji drogowych realizowanych na Dolnym Śląsku, a jej łączna wartość sięga 900 milionów złotych (na zdj. Cezary Przybylski - wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, wicemarszałek Michał Rado, marszałek Paweł Gancarz i Tymoteusz Myrda - radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego)

twa oraz samorządowców aglomeracji wrocławskiej w ostatniej dekadzie - mówi marszałek Paweł Gancarz.

Ostatni odcinek WOW będzie w większości trasą dwujezdniową. W ramach realizowanej przez firmę

Skanska inwestycji powstaną również kładki dla pieszych, półtunel z ekranami akustycznymi przechodzący

przez miejscowość Wysoka, a także most nad Słezą i wiadukt nad linią kolejową między Wrocławiem i Świdnicą.

Budżet inwestycji wynosi 264 mln zł. Umowa została podpisana pod koniec czerwca 2025 r., a przewidywany czas realizacji to około 30 miesięcy - czyli kierowcy mogą spodziewać się gotowego fragmentu na początku roku 2028.

- Pierwszy odcinek oddaliśmy do użytku w 2013 roku łącząc Siechnice z podwrocławskimi Łanami nowym mostem na Odrze. Łączny koszt budowy całej Wschodniej Obwodnicy Wrocławia sięga 900 mln zł i jest to jedna z największych inwestycji drogowych w regionie - mówi Michał Rado, wicemarszałek województwa dolnośląskiego odpowiedzialny m.in. za infrastrukturę.

Trasa będzie stanowić alternatywę dla ul. Zwycięskiej - jednej z najbardziej zakorkowanych arterii we Wrocławiu. Dotychczas mieszkańcy gmin Kobierzyce czy Żórawina wjeżdżali do miasta od strony Wysokiej i Suchego Dworu, a później, by dostać się do Alei Karkonoskiej, stawali w niekończących się korkach. Wkrótce to się zmieni, a dodatkowo nowa trasa oznaczać będzie ruch w dzielnicach mieszkalnych na południu Wrocławia.

- Priorytety samorządu województwa od lat pozostają niezmiennie. Są wśród nich m.in. ochrona zdrowia - budowa nowych szpitali, ale również transport - zarówno ten kolejowy jak i drogowy. Dziękuję wszystkim, którzy przez lata pilotowali ten projekt - dodaje Cezary Przybylski, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.

- Droga odciąży południe Wrocławia, jedną z najbardziej zakorkowanych części miasta, stanowiąc alternatywę dla kierowców dla ul. Zwycięskiej. Na drodze powstaną cztery ronda, które pozwolą bezkolizyjnie skomunikować drogi powiatowe i duża liczba nowych obiektów inżynierskich - mówi Mateusz Masłowski, dyrektor Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei.



Ostatni odcinek obwodnicy domknie ring obwodnicowy wokół stolicy Dolnego Śląska